

# ABC

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

## KAWALERZYŚCI POLSCY GÓRA!

Rotmistrz Królikiewicz zdobywa trzecie miejsce na zawodach hipicznych w New Yorku

NEW YORK, 23.11. (PAT.). W pierwszym konkursie odbywających się tu zawodów hipicznych rotmistrz Królikiewicz na „Jacku” zdobył trzecią nagrodę. Zwycięstwo rotmistrza Królikiewicza w pierwszym dniu zawodów, wroży na przyszłe

dni zawodów jaknajlepsze rezultaty. Jeźdźcy polscy uczestniczący będą we wszystkich konkursach i należy mieć nadzieję, że wykażą taką samą sprawność, jak na dotychczasowych zawodach międzynarodowych w Londynie, Rzymie i na Riwierze.

## Będziemy ubezpieczeni od wypadków

Pracę przygotowawczą w Ministerstwach

Opracowany świeżo projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków i chorób zawodowych okazał się nieprzystosowany do potrzeb życiowych. Dlatego Ministerstwo Ochrony Pracy opracowuje projekt jednolitej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy oraz od wypadków.

## W barakach dla bezdomnych na Żoliborzu



Choć głód i zimno dotacza, a woda jesienno deszczu leje się na głowy, nie tracą humoru i radości niebezpieczni pensjonariusze baraku dla bezdomnych.

## Rugi opozycjonistów w Sowietach

### Wyrzucenie Trockiego i Zinowjewa

MOSKWA, 23.11. (PAT.). — Trocki został usunięty ze stanowiska prezesa departamentu techniczno-naukowego najwyższej rady gospodarstwa narodowego. Jednocześnie komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej postanowił jednomyślnie usunąć Zinowjewa ze stanowiska prezesa trzeciej międzynarodówki.

## Uwaga! Uwaga!

### Psy wściekłe grasują pod Warszawą

Pod Warszawą we wsi Szarej porzyły wściekłe psy kilka osób, najdotkliwiej Lucję Zurabówną i Karolinę Czajnik, które zostały przewiezione na kurację do Warszawy.

## Chamberlain—Briand—Mussolini

### Ci, którzy decydują o losach Europy

PARYŻ, 23.11. (PAT.). „Echo de Paris” i „Petit Journal” notują pogłoskę według której po zakończeniu sesji grudniowej Rady Ligi Narodów Chamberlain i Briand

mają się spotkać z Mussolinim w jednym miasteczku, szwajcarskim, położonym niedaleko granicy włoskiej.

## W szale zazdrości

### Odciętą głowę wyrzucili na ulicę

Los uchwycił zbrodniarza

PARYŻ, 23.11. (A.T.E.). W miejscowości Vienne 38-letni emigrant ormiański z zazdrości zamordował w okropny sposób swą żonę, odcinając jej siekierą głowę, która następnie wyrzucił na ulicę. Zabójca próbował

popęlić samobójstwo, wieszając się, a następnie wyskakując przez okno. Jednakże sznurkiem się przetrwał, a skacząc z okna morderca upadł bez szwanku na podwórze.

## Premjerzy Dominjów Angielskich opuszczają Anglię

LONDYN, 23.11. (A.T.E.). — Dzisiaj popołudniu zostanie zamknięta sesja konferencji brytyjskiej, która w historii rozwoju stosunków wewnętrznych Imperium Brytyjskiego odegrała niezwykle poważną rolę, rozsze-

rzając z jednej strony zakres udziału dominjów w sprawach, drugiej strony zapewniając dotychczasowego cesarza, który do tej chwili był niezależny, o pomoc w ich sprawach wewnętrznych.

## Budżet Min. Spraw Wewnętrznych

Dzisiaj o godz. 10.30 zrana rozpoczęło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. W obradach jej uczestniczył minister Składkowski, szef K. O. P., gen. Minkiewicz, gl. kom. policji pułk. Maleszewski, urzędnicy ministerstwa Skarbu, przedstawiciele Korpusu Ochrony Pogranicza, razem około 20 osób.

Komisja przystąpiła do omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który referuje pos. Rusinek (P. S. L.). Referent zaproponował zmniejszenie budżetu M. S. W. tak, aby wydatki jego odpowiadały budżetowi zeszlorczoemu, zawartemu w kwocie zł. 172.098.000.

## Czy będzie jeszcze ciepło?

Kwitną ponownie drzewa  
A jednak  
Za tydzień będziemy mieli zimę

Metereolodzy mówią, że od r. 1830 nie było w Europie Słodkowej podobnego listopada. Obserwatorzy i znawcy atmosfery utrzymują, że i początek grudnia będzie ciepły, nawet słoneczny. Opierają oni swe przypuszczenia na tym, że lata było niewiele, a obecnie na bardzo wielu drzewach ukazały się ponownie pączki. Stąd ich przypuszczenia, że zima będzie lekka. Posłuchajmy teraz, co mówi kierownictwo biura pogody Państwowego Instytutu Meteorologicznego: — Aczkolwiek zima się już rozpoczęła to jednak na zachodzie Europy, szczególnie w Anglii, obserwowane jest niskie

ciśnienie powietrza, które tam powoduje gwałtowne ulewę i burzę, a u nas — umożliwia przedostawanie się ciepłych mas powietrza z południa. Natomiast na wschodzie dalekim, np. na Uralu, sytuacja już się zmienia. Ciepłe masy powietrza gnące z południa nim tam doleca już się oszpebia, powodując pogodę słoneczną, lecz mroźną. — Jak długo obecna pogoda utrzyma się u nas? — Zmiana musi nastąpić w stosunkowo krótkim czasie, tj. od 7 do 10 dni.

## GIEŁDA

Małomiasteczkowy charakter naszej giełdy sprawia, że cała część bywałych giełdowych pozostawiając parę wiekszych banków, zwana kulisa, ma swoje wielkości, których z okiem nie spuszcza i oweznym pędem za nimi idzie. Pomimo starania wielkości te zakensprować swych posunąć nie mogą. Z braku na najbliższej nawet interwencji zainteresowanych w przemyśle kapitalistów lub banków powtarza się to istne perpetuum mobile. W tych warunkach niema sensu mówić o tendencji tylko o teorii prawdopodobieństwa. Dzisiaj kursy utrzymane z wyjątkiem słabszych Starachowic. A więc: Bank Dyskontowy 9.70, Handlowy 3.10, Polski 81.75, Siles 1. Swiatlo 25, Cukier 3.05, Węgiel 70, Nobel 2.60, Cegielski 14, Lilpopy 16.50, Mordziejów 3.75, Norblin 90, Ostroski 7.50, Rudzki 1.15, Starachowic 2.12, Żyrardów 11.35, Borowski 1.20.

Zapotrzebowanie walut normalne. Wzrosłszy obrót wszystkich walutami wyniósł 400 tysięcy dolarów. Kursy dolara bez zmiany, gołowa zł. 8.99, dewizy zł. 9. Londyn 43.70, Paryż obniżył się do 32.30, Zurych 173.95, Mediolan również się obniżył do 37.15.

## To co boli Lwów... Wielki wiec protestacyjny

LWÓW, 23.11. — Tel. wł. — Na wiecu, odbytym na dziedzińcu ratuszowym pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Stahla, uchwalono domagać się natychmiastowego otwarcia szkół polskich, pozamykanych pod pretekstem oszczędności.

Wiec stwierdził, że uchwała językowa z 1924 roku nie jest przestrzegana i uchwalil domagać się, aby w każdej gminie istniała szkoła polska. Wiec zaprotestował przeciwko terrorystycznej akcji ukraińców i domagał się, aby położony kres wrogim wobec państwa wystąpieniom ukraińców.

# NASZE ABC

CORAZ LUźNIEJSZY ZWIĄZEK

Wczoraj zakończyły się w Londynie długie, liczące trzy dni konferencje przedstawicieli dominacji Imperjum Brytyjskiego. Mimo poułności obrad, wiadome było, iż na konferencji starły się z sobą dwa przeciwne poglądy: rząd angielski wytyczał wszystkie siły, aby utrzymać możliwie ściśle łączność między W. Brytanią i jej dotychczasowymi koloniami, natomiast przedstawiciele dominacji, zwłaszcza Irlandii, Kanady i Południowej Afryki całym wyrazem proklamowali zasadę niepodległości swych krajów i zastąpienie istniejącego związku wezwaniem do samostanowienia, o charakterze przymierza raczej, niż jednolitej państwowej. Z ogłoszonych onegdaj uchwał konferencji okazuje się, że ten właśnie drugi kierunek osiągnął poważne zwycięstwo.

Na podstawie powyższych obecnie uchwał Imperjum Brytyjskie nie składa się już, jak niegdyś, z Anglii i jej kolonii, ale z szeregu państw samodzielnych, równorzędnych, połączonych przedewszystkiem wspólną osobą króla. Dominacja uzyskała ostatecznie prawo, o które oddawna walczyła, prowadzenia własnej polityki zagranicznej, zawierania umów międzynarodowych, wysyłania i przyjmowania posłów i przedstawicieli dyplomatycznych i t. d. Nie też dziwnego, że najbardziej nieprzejednany „niepodległościowiec” — premier Południowej Afryki, gen. Hertróg, wyraził się, iż „opuszcza Londyn zupełnie zadowolony”.

Można zgóry być pewnym, że interesy dominacji nie zawsze będą szły całkiem równolegle z interesami samej Anglii i że nie zawsze w polityce swojej będzie ona mogła liczyć na pełne ich poparcie.

\*) Szczegóły patrz str. 3.

## Obłęd samobójczy

Trują się starcy i młodzieńcy, a nawet i dzieci

Wczoraj, w celu samobójczym, przy ul. Żytniej 14, napił się esencji octowej 45-letni Franciszek Koziółek, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Również wczoraj o godz. 7 m. 30 wiecz. przy ulicy Freta Nr. 16, napila się w celu samobójczym 20-letnia Helena Szostak, zamieszkała — Targowa Nr. 15.

W domu Nr. 64 przy ul. Pięknej otruli się esencją octową 20-letnia służąca Marianna Przytuła.

Wreszcie wczoraj wieczorem w celu samobójczym napila się amoniaku 14-letnia dziewczynka Aleksandra Szczęsna, Nadeińska 2, którą w stanie ciężkim odwieziono pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Przyczyną zamachu jakoby nieporozumienie z rodzicami.

**WĄGRY Z ZARÓDKAMI PŁAMY**  
**DRYSZCZE** ORAZ WSZELKIE DEFEKTY SKÓRY  
USUWA WSCHODNI PŁYN  
**MIMOZA**  
Perfection.

Do nabycia w perfumeryjach i składach aptecznych. 267b

## Śmierć senatora Adama

LWÓW. 23.11. tel. wł. Wczoraj zmarł tu senator dr Ernest Adam. Pogrzeb odbędzie się jutro.

Sen. Adam należał do twórców Towarzystwa szkoły ludowej i głównych óredowników ruchu spółdzielczego w Małopolsce. Jeden z najfajniejszych współczesnych działaczy publicznych własnym

kosztem fundował szkoły i bursy dla młodzieży. Był założycielem i kierownikiem Banku Ziemskiego Kredytowego. W życiu politycznym brał udział jako poseł na Sejm galicyjski i Sejm Ustawodawczy, a wreszcie senator, należąc do Związku Ludowo-Narodowego.

## W kresowej Dżungli

Wójt współnikiem dywersantów

Władze policyjne w Warszawie otrzymały zawiadomienie o aresztowaniu Michała Jęwałkowskiego, wójta gminy Bielski Wolski (koło Sarn na Wołyniu) i sekretarza gminy Włodzimierza Wuano.

Udowodniono, że wspomniani stali na czele bandy dywersantów. Wójt popełniał cały szereg nadużyć: kazał sobie płacić podatki w złości, podra-

biał świadectwa inwalidzkie i prowadził nielegalny handel wodką, ponadto ułatwiał dywersantom ich nieknaną robotę i przechowywał skradzione rzeczy.

W sprawie tej władze prowadzą energ. śledztwo, gdyż istnieje przypuszczenie, iż wójt Jęwałków był naczelnikiem wszystkich dywersantów, grasujących na kresach wschodnich.

## Salto mortale z samochodu

Zakończenie w komisariacie

Jak pić, to dobrze. Taką zasadę wyznawali dwaj bracia, panowie Henryk i Kazimierz S., zamieszkałi przy ulicy Strzeleckiej.

Wczoraj piłi, piłi, aż się dopili do dna butelki i kieszni.

Wzrok lekko zamglony, nogi nie pewne, jakże tu wrócić do domu.

Ale od czegoż są taksówki. Wsiadli tedy do taksówki na ulicy Zygmuntowskiej nr. 8 i kawał się wzięli.

Szofer jechał, jechał, aż z przerażeniem skonstatował, że na siedzeniu pasażerskiem panuje niepokojąca ci-

sza. Objeźrał się, aż tu obaj młodzieńcy zamiast w samochodzie, spoczywają w rynsztoku. Zawręcił do nich, wsiadł z powrotem do samochodu i jechał.

Przykrotnie próbowali za pomocą salto mortale uwolnić się od zaplasy ty pp. S., ale za każdym razem sprytny szofer chwycił ich w locie i wsiadł z powrotem do samochodu. Gimnastyczne próby zakończyły się szybko, bo via komisariat i protokol w Sądzie Pokoju.

## Zamach samobójczy

Feliks Andrzejewski, jadąc pociągiem z Wołmina do Warszawy usiłował w celu samobójczym wyskoczyć z wagonu przez okno, lecz został przytrzymany przez pasażerów za nogi.

Po przyjeździe do Warszawy oddany został w ręce policji.

Przyczyną niedoślego samobójstwa, — rozpac po zerwaniu z narzeczoną.

## Niezwykły dar, złożony żołnierzom w Rembertowie

Wczoraj wieczorem niejaką Jaina Cobeżak, lat 20, zamieszkała w Rembertowie, przyniosła do jednego z budynków koszarowych, 7-letnie dziecko płci męskiej i sama zbiegła. Wszyscy żołnierze z zaciekawieniem przyglądali się malcowi, lecz wobec tego, że nikt jego ojcem zostać nie chciał, dziecko odesłano do domu wychowawczego.

## Tragiczne skutki pijaństwa

Zmarł na ulicy, nie odzyskawszy przytomności

Dziś rano, koło rzeźni miejskiej, przy ulicy Namieśnikowskiej, na Pradze, znaleziono trup starca, którego nazwiska ani przyczyny śmierci narazie nie ustalono.

Dopiero o godz. 10 rano przybył lekarz i policja ustaliła, że jest to 75-letni Józef Niemcewicz, który po podpieniu sobie zmarł drzemnie na bruku na aneuryzm serca.

## Kradną, kradną

- Helenie Demenckiej (Warszawa 4) — biżuterje wartości 270 zł.
- Aleksandrowi Krajewskiemu (Wspólna nr. 63a) — różne rzeczy wartości 1000 zł.
- Juljuszowi Brochowi z Kaluszy — (chwilaowo zamieszkałemu Pawła nr. 92) — 2 pary obuwia wartości 90 zł. oraz 11 zł. gotówki.
- Trenie Krauze z mieszkania w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej nr. 8 — biżuterje wartości 800 zł.
- Helenie Polkowskiej (Nivcala nr. 8) w kantorze loterii państwowej Lichtensztajna przy ul. Krak. Przedmie. nr. 37 z pokoju od strony podwórza — palto wartości 200 zł.
- Lejzorowi Proszkowi (Przebieg nr. 1) z pod poduszki — kamielkę z portfelem zawierającym 223 zł. i dowody osobiste.
- Zofii Kindelskiej (11 Listopada nr. 12) — różne ubrania i bieliznę oraz neseser skórzany ogólnej wartości 900 zł.
- Gustawowi Łódec, plutonowemu 1 pułku artylerji przeciwlotniczej. — zegarek wartości 80 zł.

## Na targowisku

Dziś, godz. 10.

Brukiew klg. 2-8 gr., buraki w pecekach klg. 10 gr., cebula I gat. 38-40 gr., chrzan, I zł. 50 gr., kalafury I gat. sztuka 40-42 gr., II gat. 15-20 gr., kapusta klg. 19-20 gr., kiszona 30 gr., czerwona sztuka 11-22 gr., wloska 18-22 gr., brokselska klg. 70-75 gr., marchew klg. 7-8 gr., pietruszka klg. 24-30 gr., pory w pecekach po 22-25 gr., salata 12-15 gr., selery I klg. 24-30 gr., szcawan klg. 30-60 gr., szpinak klg. 30 gr., ziemniaki wozowe za 10 klg. 13-14 zł., wagonowe za 100 klg. 10-11 zł. Wozów 325.

## DZISIEJSZE PISMA

### PORANNE DONOSZĄ ŻE:

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwałił wczoraj przeciwstawić się dalszej zwyzce ceny cukru, ponadto zastanawiał się nad zamknięciem granicy dla wywozu żyta i ewent. wprowadzenia cła wywozowego, a to celem przeciwdziałania wzrostowi cen żyta.

Nuncjusz papieski w Warszawie, Msgr. Lauri będzie wkrótce mianowany kardynałem.

Wojewoda stanisławowski — zastaje obecnie wice - wojewoda warszawski p. Korsak.

Alta w sprawie gen. Rozwadowskiego wpłynęły już do sądu. Rozprawy spodziewać się można jeszcze przed świętami.

Sprawa gen. Zagórskiego jest w dalszym ciągu w śledztwie.

W sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego śledztwo ma być ukończone w końcu listopada.

Górnicy angielscy masowo wracają do pracy.

B. Cesarz Wilhelm poważnie zaniemógł.

## Baczność Rezerwiści

Jutrzejsze

zebrania kont olne

- W środę, 24 listopada, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, winni stawić się: 1) przynależni do P. K. U. Nr. 1 zamieszkałi w I i III komisariatach P. P. urodzeni w r. 1899 i 1900 (tylko ci, którzy w r. 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportu względnie zebrań kontrolnych) oraz ur. w r. 1901 (tylko ci, którzy nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych w r. 1925) — w komisji kontrolnej nr. 1 (koszary 21 pp. w Cytadeli), zam. w 26ym kom., wszyscy ur. w 1892 i 1894 — w komisji nr. 2 (koszary 30 pp. w Cytadeli, wejście przez t. z. bramę powązkowską nr. 2), zam. w 12ym kom. mierzajcie, ur. w r. 1891, nazwiska których rozpoznaję się od A. do K. włącznie — w komisji nr. 3 (koszary zakładu mundurowego w Cytadeli), zam. w 5ym kom., ur. w r. 1891 (od N. do Z.) — w komisji nr. 4 (Ciepla 32);

- 2) przynależni do P. K. U. nr. 2, zam. w 22im kom., wszyscy ur. w r. 1892 — w komisji nr. 1 (Koszarzy dyonu samochodowego, ul. Konwiktorska 3), zam. w 20 i 21ym kom., wszyscy ur. w r. 1893 — w komisji nr. 2 (koszary art. konnej, ul. Huzarska), zam. w 11 kom., ur. w r. 1897 (tylko ci, którzy nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych w r. 1925) — w komisji nr. 3 (koszary I p. szwoleżerów, ul. Ułańska), zam. w 23im kom., wszyscy ur. w r. 1893 — w komisji nr. 4 (koszary I p. lotniczego na lotnisku w Mokotowie), wreszcie

- 3) przynależni do P. K. U. Nr. 3, zam. w 14, 15, 17, 18, 19 i 25ym kom. ur. w r. 1895 (tylko ci, którzy nie stawili się do raportu, względnie zebrań kontrolnych w r. 1925) — w komisji nr. 1 (lokal P. K. U. ul. Szeszłoka 3, pokój nr. 3).

Zamaczyć należy, że ci, którzy dotąd nie stawili się z jakiegokolwiek powodów do zebrań kontrolnych, mogą dokonać tego do dnia 27 listopada, unikając kary przymusowego sprowadzenia do dodatkowych zebrań kontrolnych.



Kapelusze piłnowe (Velour), Habiga, Hickla i t. p. sztywne (meloniki) od najtańszych poleca

M&DROWSKI Pl. Trzech Krzyży 18, tel. 308-32

Magazyn Fabryczny Wyrobów Płaterowanych  
**B-CIA HENNEBERG**  
WARSZAWA ul. TRĘDACKA 1.

POLECA ZNANE SWE WYROBY

70-lecie istnienia fabryki jest na lepszą gwarancję dobroci wyrobów



Przezorna gospodyni używa tylko mydła **Jeleń-Schicht** Tanie przez swą wydajność

# Ze wskazań misji prof. Kemmerera

Budżet państwowy winien być oparty na specjalnej ustawie

Sześć kanonów rozumnej gospodarki budżetowej

Sprawozdanie misji prof. Kemmerera, która bawiła w Polsce w ciągu kilku tygodni, wydane będzie wkrótce w postaci książkowej. Zanim jednak to nastąpi „ABC” pragnie w szeregu źródłowych i po raz pierwszy zupełnie sycyliwych wyciągach z zamierzonej książki podać do wiadomości ogółu, jakie wskazania przekazał Rządowi Polskiemu uczonego rzeczoznawca amerykański.

Memoriał misji prof. Kemmerera, podkreślając kardynalną doniosłość budżetu dla Państwa,

chce ugruntować przygotowanie budżetu, jego uchwalenie i wykonanie na niewzruszalnych podstawach prawnych i dlatego uważa za niedostateczne dotychczasowe przepisy Konstytucji i corocznie uchwalanych przez ciała prawodawcze ustaw skarbowych, lecz radzi, a raczej nakazuje uchwalenie specjalnej ustawy budżetowej. Komisja idzie dalej, gdyż pada

projekt takiej ustawy, zawierającej w 42 artykułach kodyfikację dotychczas obowiązujących przepisów i cały szereg nowych zupełnie wskazówek.

Memoriał zawiera rzeczowe uzasadnienie poszczególnych artykułów i pewne tezy w tej dziedzinie, które komisja uważa za

dogmaty niewzruszone,

a więc:

1. Budżet winien być w dochodach

obliczony ostrożnie

na podstawie wyników dochodów lat poprzednich, nie zaś na podstawie obliczeń fantastycznie optymistycznych, jak to się u nas często zdarza;

2. Budżet wydatków powinien uwzględniać przewidziany stłkiem pokrycie

najistotniejszych potrzeb Państwa,

z tym, że wydatki mniej istotne zostaną pokryte dopiero z ewentualnych nadwyżek;

3. Rząd nie może zaciągać zobowiązań, wymagających wydatków budżetowo nieprzewidywanych;

4. Przenoszenie kredytów z jednego działu na drugi może mieć miejsce

tylko na podstawie przepisów projektowanej przez misję ustawy budżetowej; projekt ustawy przewiduje w większości wypadków zgodę Sejmu, prezydenta Rzeczypospolitej i wypowiedzenie się Najw. Izby Kontroli;

5. Przekroczenie pozycji budżetowych dopuszczalne jest tylko w wypadkach ogólnej klęski społecznej;

6. Parlament powinien się postrzymać od

powiększenia pozycji wydatków,

proponowanych przez Ministra Skarbu, zachowując nienegocjowalne prawo ich zmniejszania.

Zasady powyższe właściwie nie nowego nie zawierają,

głównym uwagi jest jedynie kategoryczne postawienie tych zasad i konsekwentne ich uwzględnienie w projekcie proponowanej przez misję prof. Kemmerera ustawy.

Z gorącym zapalem przyjęli czytelnicy „ABC”

rozumny i szlachetny projekt pani J. C.

Listy o doli bezrobotnych

W numerze niedzielnym ABC zamieściliśmy pełen rozgączy list inteligentki pracującej, która zaproponowała, aby zamiast 45 zł., które nieregularnie bezrobotnym inteligentom wypłaca Fundusz Bezrobocia — dano im możność zarobkowania przy najmniej przez tydzień w miesiącu.

List ten do żywego poruszył sumienia czytelników „ABC”.

Oto, co piszą oni:

Projekt p. J. C. w sprawie bezrobotnych, napisany w dniu 21 k. m. w „ABC” bardzo mi się podobał. Trudno sobie wyobrazić uczesze postawienie sprawy.

Z szacunkiem

M. Gwoździ

Czy społeczeństwo polskie poznało nędzę inteligencji?

Tę nędzę jest nie ta, która się codziennie spotyka, niedbala, żywa, z czołem podniesionym, ze śmiechem na ustach, ale ta przywołana, wstydząca się i ukrywająca swą biedę, obiadająca za 40 groszy, drżąca od zimna w nieopalonem mieszkaniu, ale nosząca rękawiczki.

Projekt, wydrukowany w „ABC” jest wspaniały.

Wacław Cyprjan Wójcik, Handlowiec

Podskarbińska 4 m. 45.

A. CHAJNACKI

Marszałkowska 109, przy rogu Chmielnej, dziesięć kroków od dworca Głównego

WIELKA WYPRZEDAŻ

Po cenach reklamowych: białe i czarne, krawaty, rękawiczki, szaliki, cetry i t. p.

Sensacje niedzielnej konferencji Imperjum

## Czy początek końca Imp. Brytyjskiego

Dominja zdobyły już równość i suwerenność

W Londynie dyplomaci dominjów, w dominjach reprezentanci króla

Imperjum brytyjskie składało się dotąd z Anglii i Irlandii, jako metropolii, i z szeregu dominjów, które miały wprawdzie własne parlamenty i gabinety ministrów, lecz politycznie i gospodarczo uzależnione były — przy najmniej w zasadzie — od rządu angielskiego.

Praktyka wykazała jednak, iż rządzenie obszarami, odległymi nieraz o dziesiątki tysięcy kilometrów od Londynu, jest rzeczą niezmiernie trudną, nieraz niemożliwą. Az do wojny światowej dominja były gospodarczo bardzo od Anglii zależne: do niej stały surowce i zboże, a w zamian otrzymywały gotowe wyroby. Wojna postawiła przed dominjami zagadnienie samowystarczalności, spotrzyły one też, jak wielką w życiu gospodarczym Anglii odgrywały rolę.

Już od chwili podpisania rozjemstwa dominja parły ku zmianom w ustroju imperjum; pragnęły one osiągnąć taki stan rzeczy, by rząd angielski nie miał możności wciągania ich w ewentualne wojny, z ich interesami może sprzeczne, dążyły do takiej samodzielności, na jaką ze względu na swą rolę w imperjum zasługiwały.

Zakończona w niedzielę konferencja imperjum brytyjskiego uchwaliła doniosłe zmiany, idące

po myśli przedstawicieli Irlandii, Afryki południowej i części Kanady.

Od tej chwili:

1) dominja są równo co do swego państwowo-prawnego położenia i nie podporządkowują się jednemu drugiemu;

2) każdy członek imperjum staje się niejako państwem suwerennym i otrzymuje uprawnienie do działania samodzielnego w zakresie własnych spraw wewnętrznych i zewnętrznych;

3) rządy dominjów mają przy rządzie angielskim przedstawicieli dyplomatycznych, a przy rządach dominjalnych będą reprezentanci króla angielskiego.

Co te zmiany znaczą? Sprawozdają łączność dominjów z Lon-

dynem do pozorów jedynie, bo jeżeli do chwili powzięcia tej uchwały poszczególne dominja miały swych przedstawicieli w stolicach Europy czy w Waszyngtonie, teraz wszystkie mają do tego prawo. Anglia musi dziś w takiej czy innej sprawie polityki zagranicznej pytać je o zgodę.

Jeden z dzienników angielskich, podając niedzielne uchwały konferencji, wyraził obawę, czy świat nie zrozumie ich, jako początek końca imperjum.

## Pamiętaj abyś dzień 11 listopada święcił

Powiedziano nieetatowym kolejom i z lekkim sercem ściągnięto im dniówkę

Dzień 11 listopada uznano za święto państwowe, lecz nie drogą ustawy, tylko rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych. Wstrzymano pracę we wszystkich urzędach i zakładach państwowych, a więc i w warsztatach kolejowych, gdzie pracuje około 60 proc. pracowników nieetatowych.

Podczas kiedy pracownicy etatowi nie ponieśli żadnej szkody, pracownikom nieetatowym nie wypłacono za ten dzień zarobku.

Znowu więc wyrządzono wielką krzywdę tej nabadziejszej rzeczy, u której dzienny zarobek stanowi o kwestji istnienia.

W sprawie tej odniósł się Polak Związek Kolejarzy do Ministra Romeckiego i do Klubów Sejmowych, domagając się wypłaty zarobku za 11 listopada b. r. oraz wydania zasadniczej noweli do ustawy uposażeniowej, że nieetatowym pracownikom nie należy potrącać zarobków za dnię świąt państwowych.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

## GOŁE NIESZCZĘŚCIE

Historja bardzo rzewna

Stryj porwał się na równe nogi. Rzeźbiarz chwycił go za rękę i przemocia wiódł w ką pracowni, gdzie się coś bieliło. Szarpnął jakąś płachtę przy oknie, aby się uczyniło jasniej i załękły radca miejski uirzał posag. Naga dziewczyna, precudnej budowy, stała przed nim czysta, i promienista w białosci swojej niesamowitej i patrzyła mu w oczy spojrzaniem niewinnem i błagalnem.

Był to ten posag, do którego pozowała Wikcia, pod którym tak często rozmyślał rzeźbiarz z wielką słodyczą.

— To jest ona! — mówił gorączkowo, — ona, moja jedyna, cudowna dziewczyna. Patrz

stryju, usmiecha się do ciebie...

Patrz na to objawienie i daj się wzruszyć!

Stryj stał z głową pochyloną jak byk, kiedy nagle uirzył coś niesamowitego. Lypał oczyma i ciężko dyszał, wreszcie rzekł głucho i z niejakim trudem:

— To jest ona?

— Tak, to ona... Uciszy się, a przemówi do ciebie...

— Ta goła dziwka?

— Stryju!

— To jest uczciwe niewiniątko? A dziecko prędko będzie?

Z kolei zaniemówił rzeźbiarz, bo mu „mowę odebrało”. Oparł się o ścianę i drżał, a stryj szalał.

15)

— I to wszystko ma być za moje pieniądze? Teraz przynajmniej wiem, dlaczego chciał goły składać wizyty w porządnym domu. Miedzy wami widział taka modal! Wstyd! I ty masz czelność baki mi tu słwieć i gadać o niewinnych panienkach! „Moja jedyna!” — powiada... A pewnie, że jedyna, tylko, że ty nie jesteś pewnie jedyny... Taka, co ci się goła pokazuje, to musi być numer! Lafirynda jedna! — „usmiechnie się” — powiada. Pewnie, że się usmiechnie, bo zobaczyła dziesięć złotych... Kopnąć to tylko, żeby się rozleciało na sto kawałków... Ale nie bój się! Jak ją tak kochasz, to niech stój, ale że tej dziwce w gebę plunę, to plunę!

Wrona porwał się, jakby w niego piorun trzasnął zanim jedynak mógł temu przeszkodzić, stryj plunął w białą twarz posagu i furcząc, ciężko wybiegł.

Fioletowa na gebie apopleksja, ciężko sapiąc, biegła za nim.

Rzeźbiarz zachwiał się i padł przed znieważonym posagiem na kolana, tak, że ustami dotknął jego zimnych stóp.

Ostatnie promienie zachodzącego słońca, mocno krwawiące, padły widocznie w tym momencie na posag, bo się uczynił purpurowy, jakgdyby ze wstydłu po wielkiej zniewadze. Kiedy zaś po chwili zapadł mrok, coś świeciło bładem błyskiem na twarzy posagu: dziecko, lub człowiek, duszą prosty, mógłby mniemać, że posag plukał, a trzy toczyły się na biedną głowę rzeźbiarza.

Zapadł on w niernachwą niemoc po niezmiernem wzburzeniu i tylko ciężko stękał. Nie zbyt się ten głos, pełen wielkiej boleści, różnił od niedawnego postękiwania kobyły pana Wa-

lentego. Krajało się jednak gorze.

Feten to biedaczyna, nawet stękać przestał i nie wiedział dobrze, co się z nim działo. Aż go mróz w kosmate ciało szczypanął poczęł. Podniósł się Wrona i mrugał oczyma, jak gdyby wstał po wielkiem pijanistwie; przelatył oczy, jakby w nich miał ropę, snu i trącał piasek wtękielkości, poczem je zwrócił nie ukochany posag.

Coś mu w tej chwili zatrzeszczało w głowie. Człowiek, czułym obdarzony słuchem, mógłby mniemać, że to stara wyschnięta trzeszczy szafa. Rzeźbiarz przelatył oczy raz jeszcze, potem wyciągnął przed siebie obie ręce, potem gorączkowo, w gwałtownym pospiechu zapalił zapalke. Błysnęło i zgłasto; Wrona odskoczył w tył przerażony.

Posagu nie było.

(D. c. n.)

8 godzin pracować, 8 odpoczywać i 8 spać

# Kiedy należy chodzić spać?

Mądre wskazówki o sztuce spania

Apetyt i sen są niejako barometrem życia danego człowieka i najlepiej na ich podstawie wyrokować można o zdrowiu danego organizmu. O ile jednak apetyt jest „zwierzęcym” przejawem naszego życia, o tyle sen, jego trwałość i jakość, ma dużo w sobie ze stanu duchowego danej istoty. To też każde zaburzenie fizyczne czy duchowe zaraz na śnie się odbija. Niema choroby, któraby nie wpływała na nasz sen; sen jednak wpływać może też na chorobę, słusznie tedy cieszy się otoczenie chorego, gdy widzi, że zasnął on spokojnie.

Z doświadczenia wiemy bardzo dobrze, czym jest sen dla zwykłego organizmu, jak krzepi on ciało nasze i umysł, jak łatwo zwalcza się wszelkie trudności, jeśli człowiek jest wyspany. Zagadnienie snu jest tak ważne, że nieraz zajmowali się nim ekonomiści; wiedza oni doskonale, jak bardzo wydajność pracy naszej zależy od tego, czy jesteśmy wyspani lub nie.

Powstaje zatem pytanie, w jakich to warunkach byłoby najłatwiej osiągnąć to wszystko, co nam sen dawać powinien. Innymi słowy, kiedy jest najstosowniej spać, aby klasę się spać?

Zagadnieniem tem zajmował się bardzo długo i szczegółowo znany psychiatra, Kräpelin. Na podstawie tych badań Kräpelin doszedł do wyników bardzo ciekawych. Przedewszystkiem ustalił on jako pewnik, że należy przed pójściem spać po pracy wypocząć, ponieważ takie właśnie odprężenie jest doskonałym przygotowaniem do snu. Znakomicie sprzyjają: dobre położenie, temperatura równomierna, cisza i ciemność w pokoju, w którym śpiemy.

Z dalszych doświadczeń Kräpelin wynika, że sen w godzinę czy dwie po zasnieniu jest bardzo głęboki; w następnych trzech godzinach sen staje się mniej głęboki, aby znowu w szóstej swej i siódmej godzinie stać się głębszym, choć nie tak głębokim, jak na początku. W ósmej godzinie sen staje się coraz lżejszy, aż przechodzi do przebudzenia się.

Już te tylko doświadczenia mówią nam bardzo wiele o hygienie snu. Ponieważ człowiek pracy musi pójść do fabryki, biura sklepu czy warsztatu o ściśle oznaczonej godzinie, musi więc raz na zawsze ustalić godzinę, o której ma wstawać. Przypuścimy, że ma to być godzina 6 rano. Jeśli więc ma spać osiem godzin, musi położyć się o godzinie dziesiątej.

Gdyby poszedł spać o dwunastej, zamiast o dziesiątej, wtedy pierwszy okres trwałego snu kończyłby się u niego o 3-ciej, ale drugi okres przypadłby właśnie na godzinę, o której człowiek ten nie byłby wyspany. Jeśli pójdzie spać jeszcze o godzinę później, wtedy druga porcja trwałego snu zupełnie już odpada.

Tak niewyspany człowiek czuje się w ciągu dnia zmęczony. A sen poobiedni zmęczenia tego nie usuwa, bo twardego snu poobiedniego jest zaledwie w połowie tak znaczna, jak snu nocnego.

Są jednak ludzie wyjątkowi, którzy kontentują się małą ilością godzin snu; przeważna większość wymaga jednak snu

ośmiogodzinnego, a dla niej właśnie koniecznością jest położenie się przed dwunastą, jeśli dzień następny nie jest świętem lub dniem wypoczynku, pozwalającym na wstanie późniejsze.

Jak dojdzie do tego, żeby zasnąć natychmiast po położeniu się? Są to rzeczy zależne od bardzo różnorodnych przyczyn u ludzi osłabionych. Bo organizm zdrowy czuje senność o tej godzinie, o której przyzwyczajony jest zasypiać. W każdym razie stosowanie w celu zaśnięcia przeróżnych sztucznych środków zupełnie chybia celu. Środki te narkotyzują, odbierają człowiekowi świadomość, ale nie dają tego pokrzepienia, jakie daje zwykły sen.

Bieg do brylantów

## W 1500 samochodów gnali żądni zarobku poszukiwacze diamentów

Wyścig ten wielu przypłaciło życiem

19 listopada w Transvaalu w pewiecie Lichtenburg niecierpliwie czekali na chwilę, gdy policja da znać, że świeżo odkryte pole diamentowe już można obejmować w posiadanie. Czekających było z górą 10 tysięcy ludzi, którzy zajęli miejsce w niezmiernie długim wężu.

Gdy policja dała wreszcie dawno upragniony znak, wszyscy czekający rzucili się do samochodów i po chwili niebawym pędem się rozpoczęli; udział w nim wzięło 1500 samochodów. Każdy pędził na zlamanie karku, byle coby prędzej dostać się na miejsce. Każdy chciał być pierwszy, chciał wyprzedzić współzawodników.

Skutek tej gonitwy był taki, że bardzo wielu uczestników

jej przejechało na śmierć, innych dotkliwie poturbowano. Cały ten pościp tych, którzy jednak zdołali dotrzeć do miejsca, może się okazać o tyle nieusprawiedliwiony, że ostatnie polowanie na diamenty w Transvaalu wcale do tak wielkich ofiar ludzkich nie uprawnia.

## NA SZEROKIM ŚWIECIE

Japonja nie chce krótkich sukien

Prasa japońska prowadzi zaciekłą walkę z krótkimi sukienkami. Walka umotywowana jest tym, że przesadna moda zachodnia już sama przez się jest niemoralna, a dla Japonki szczególnie nieodpowiedzialna.

Powodem tej kampanii prasowej jest okoliczność, że w ostatnich czasach krótkie suknie w Tokio widywano coraz częściej. Właściciele japońskich magazynów mody podcażają ją jednak, iż chodzi w tym wypadku o zjawisko przejściowe.

Wiara, że Japonka sama porzuci krótkie suknie, zaszansa się w państwie wschodzącego słońca utrwalać.

Boże, zachowaj króla

Jeden z profesorów uniwersytetu londyńskiego został niedawno mianowany przybocznym lekarzem królewskim. Profesor dumny był niezwykłe z tego odznaczenia i dokładał wszelkich starań, żeby wieść o nim jaknajbardziej się rozgada. To też uważał za wskazane dodać ten tytuł i na tablicy, na której ogłaszane są zazwyczaj wykłady mowy profesorów.

Jakie było jednak jego zdumienie i obrażenie, gdy przyszedłszy następnego dnia do sali wykładowej, znalazł wprawdzie tablicę w porządku, nazwisko jego i tytuł nowy figurowały w pełnym brzmieniu, ale pod tytułem ktoś dopisał „God save the King” (Boże, zachowaj króla).

Słowami temi rozpoczyna się narodowy hymn angielski.

## Co warte jest ciało człowieka?

Trzy świece, odrobina wody, siarki i żelaza, trochę cukru i wapna

Razem 8 zł. 82 gr.

Znany badacz i lekarz, dr. Pierre, zamieszkały w stanie Texas (St. Zjednoczone), skończył niedawno badania nad wartością składników ciała ludzkiego takich jakie wykazuje jego chemiczna analiza.

Biorąc pod uwagę człowieka

o normalnej objętości, ważącego 75 kilogramów, dr. Pierre stwierdził, że organizm takiego człowieka zawiera:

- 1) tyle loju, że można z niego zrobić trzy świece;
- 2) tyle wody, żeby w niej wyprać dwa przecieradła;
- 3) tyle żelaza, że można z niego zrobić gwóźdź wielkości małego palca;
- 4) tyle wapna, że starczy go na wybielenie wnętrza kurnika;
- 5) tyle siarki, że starczy jej na zabicie pcheł dużego psa;
- 6) tyle cukru, że można nim napelnić cukiernicę z serwisu do herbaty.

Abym już całkowicie dopełnić swego zamiaru, praktyczny dr. Pierre poszedł do sklepu z towarami kolonialnymi, a później do mydlarni; w obu sklepach kupiwszy te wszystkie drobiazgi, które można mieć z zawartości ciała ludzkiego, zapłacił 98 centów, czyli niecałego dolara!

Trzeba przyznać, że tyle mniej więcej kosztuje dziś małe ciało lub prosiak. Jakoż wartość człowieka dorosłego dzienne jest mała i w mizernem chadzamy towarzystwie!

Tragiczny powrót od ślubu

## Wzburzone fale rzeki pochłonięły 55 osób z orszaku weselnego

Rozpacz przecięta radosne uroczystości

W Indiach angielskich w okolicach Madrasu zdarzyła się w zeszłym tygodniu straszna katastrofa.

Na rzece Godaveri zatonał parowiec, na którym znajdował się orszak ślubny, liczący 70 osób. Ponieważ prąd rzeki jest w tem miejscu niezwykle silny,

porwał on tonących, wskutek czego z orszaku ślubnego udało się uratować zaledwie 15 osób; pozostałe 55 porwane zostały przez fale.

Gdy w człowieku obudzi się bestja...

## Miłość, zazdrość i zapamiętała złość

Siny trup ofiary tych namiętności, podnieconych alkoholem

W mieszkaniu wdowy Anieli Paśnickiej w czerwcu r. b. w Radości pod Warszawą grono jej znajomych i krewnych wesoło zabawiało się rozmową i

picciem wódki. M. in. byli tam Feliks Baranowicz z kochanką swą Marianną Pałac z Henryk Kwiatkowski, kochanek gospodyni domu.

Pomimo ogólnej wesołości, imć panu Kwiatkowskiemu, dobrze podpiętemu, nagle zrobiło się smutno i począł wymyślać swej kochance, gościnniej gospodyni, wymawiając jej zdradę.

Brat nieszczęsnej, Feliks Baranowicz z rycerskim zapalem ujął się za siostrą, uderzył nieprzyzwoitego zazdrośnika klepką od beczki, raz, drugi i więcej. Po malej przerwie bił go dalej temże narzędziem, do czego jakoby Paśnicka miała go zachęcać:

„Bij! za siostrę!”  
Uczył to tak dokładnie, że Kwiatkowski wyzionął ducha, a przy badaniach lekarskich, rozpoznano dwie rany kłote, jednaćmię żebra, a drugi, w manyle,

nadwyrżone biedro, przedramię...

Wobec tego stanęli przed Sędem Okręgowym, jako oskarżeni Baranowicz; o zabójstwo i Paśnicka o podżeganie do tej zbrodni.

Biegły dr. med. Karpinski na zasadzie protokołów sekcji zwłok zabitego orzekł, że mimo tak wielu ciężkich uszkodzeń ciała Kwiatkowski mógłby być żyć jeszcze, gdyby nie pewna wada serca, z przyczyną której przy znacniejszym wzruszeniu śmierć musiała nastąpić. Bronił adw. Władysław Jan Zawadzki.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Krassowskiego skazał Baranowicza na dwa lata więzienia domu poprawy z art. 470 (zadanie ciężkich uszkodzeń ciała, które bez zamiaru spowodowały śmierć), zaliczając areszt zapobiegawczy. Paśnicką zaś uniewinnił.

ZNAWCY PALA  
gilzy tylko z oryginalnej francuskiej

bibułki "Abadie"

sprowadzanej z zagranicy przez fabrykę  
gizl "A M A Z O N K A"  
w Warszawie, ul. Miedziana 3,  
która wyrabia je w następujących  
gatunkach:

"KRÓTKIE PALENIE" "GABINETOWE"  
"DŁGIE PALENIE" "SENATORSKIE"

Gilzy te niezrównane w smaku i wytworne w  
wykończeniu, znajdują pp. P a l a c z e w e  
wszystkich sklepach z wyrobami tytoniowymi.

ŁÓŻKA 305

UMYWALNIE — WANNY

WYŻYMACZKI

WYROBY STAŁOWE

NACZYNIA KUCHENNE

polecia w wielkim wyborze

po cenach konkurencyjnych

Emil TREPTE

Marszałkowska 147, tel. 120

# Gdzie Twoje serce Warszawo?

Czy prawda, że stolicę okradziono z honoru, serca i pieniędzy  
Tak pyła głodna, drżąca z zimna staruszka z baraków  
Ziemskie piekło na Żoliborzu

Aby się nauce przekonąć, jak się przedstawia nocne życie w barakach u bezdomnych na Żoliborzu, Redakcja „ABC” wydelegowała jednego ze współpracowników, który tak przedstawia swą wycieczkę:  
Na przejazd kolejowym, na którym wieczną na życie ludzkie czyhają rozmaite wesołości i przejeżdżające pociągi, docieramy do bramy barakowej.

Ciemno, „ze choć oko wykol”. Za plotem jak kobiet, płacz dzieci i wycie psów. Wśród egipskich ciemności docieramy do jednego większego w tem mrocznym i smutnym mieście — światła — światła szkolnej.

## I TU ŁAKNA WIEDZY

Godz. 7 wiecz. W malej, lecz czystej salce siedzi kilkadziesiąt młodych i miłych uczniów, które uczą się kroju. Właśnie szują z pospiechem piękna komżę dla jednego z księży opiekunów. Nauczycielka lekcji kroju p. Kostrowska opowiada:  
— Mam satysfakcję z memi uczenicami. Są to czyste i tak białe duszyczki jak ta śnieżna komża, ale co będzie z nimi dalej, nie wiem”.

## WIEKOWI UCZNIOWIE

Idziemy dalej. Za ścianą w nowej świetlicy siedzi nad książkami szereg starszych, siwych osób obojga płci. Są to analfabeci, którzy uczą się gorliwie. Wykłada tu jako nauczycielka p. Gembicka — żona dziennikarza. Z wielkim miżem 40-letni, 30-letni i 50-letni uczniowie i uczennice krzesła rozmaite kulfonki i stawiają dzi-

waczne cyferki. Najpilniejsi między nimi są starzy Mielczarski, Kowalscy, Pękale, Twardowscy i Kamińscy. Stara 50-letnia Helena Kamińska z ogromnym przejęciem w ciągu kilku minut kreśli jedną literę. Pytamy się, dlaczego się tak późno wzięła do nauki.

— Proszę pana — odpowiada — syna mam zecerem i choć bezrobotny, to jednak czasem gazetkę przyniesie. Przeczytałoby się i wasze „ABC”, ale jak się nie umie czytać, to trudno. Przy czytaniu przedzęby mi czas zeszedł, a tak wciąż siedzę i myślę o tej swojej biedzie.

## PLÓCIENNE NAMIOTY

Ruszamy dalej do plóciennych namiotów. W namiocie siedzą na ziemi, właściwie w błocie dzieci, starcy, i mężczyźni średnich lat. Ktoś tam w kącie jęczy na sienniku, leżącym na ziemi, gdzieś dalej kwili małe chore dziecko, a w kącie wycie głodny pies.

— Dlaczego matczoko siedzicie pod parasolem, skoro jesteście w namiocie — pytamy jednej z lokatorek.

— A bo, proszę pana deszcz kapie nam na głowy.

W jednym z szalasów, który ma z pięć kroków długości i ze trzy szerokości, miesi się aż dwadzieścia rodzin Blaszkowskich i Mencilów, składające się z młóstwa dzieci, starców obojga płci i mężczyzn, oczekujących i marzących o zajęciu. Na łóżku leży nawpół obłąkana Helena Mencil. Przykrywa się od deszczu miednicą i nieustannie śmieje się histerycznie.

Wychodząmy z tego straszniego przybytku, gdzie pełno dympu, błota i ciężkiego powietrza. Po drodze spotykamy leżącego na tapczanie i umierającego na gruźlicę Mieczysława Szymkowskiego. Nieco dalej leży chora Aleksandra Smolińska. Obok niej kwili chore i głodne dziecko.

W innym ciemnym budynku placza nad przedwczesnie zmarłym Zygmuntem Obrębskim.

— Miał cztery lata i zachorował. Zamiast wody napił się po ciemku kwasu siarczanego i umarł — tłumaczy sucho ojciec.

## PYTANIE, KTÓRE WYWOŁUJE RUMIENIEK WYSTYDU

Wychodzimy z tego wstępnego grobu. Smutna melodia szwizczę wiatr i znów przeraźliwie wyją bezdomne psy.

Koło bramy chwyla mnie za rękę jakaś staruszka i pyta:

— Panie, czy prawda, że Warszawę okradli z honoru, pieniędzy i serca?

— Dlaczego — pytam trzęsącą się z zimna staruszkę.

— Bo, panie, gdyby Warszawa miała serce, honor i pieniądze, to pewnie by o naszej piekielnej nędzy nie zapomiała.

Kobieta odwraca się i płacze. Nie odpowiadamy nic i uciekamy co rychlej za bramę.

**„CARMEN“**  
PROSZEK PASTA  
ELIKSIR DO ZĘBÓW  
sz znakomite — krajowe  
WYTWÓRNIA POLSKA  
PARFUMERIE D'ORIENT  
Zadane wszędzie. 30/3

MAGAZYN WYTWORNEGO OBUWIA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO  
WŁASNEJ WYTWÓRNI  
KWIATKOWSKI I BOLESŁAWSKI  
383 WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 143, TEL. 40-64

MAGAZYN OBUWIA  
MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I SPORTOWEGO  
ANTONI ŚWIERSZCZ  
Warszawa Telefon 262-28 Nowy Świat 32.  
Poleca znane z dobroci wszelkie obuwie wyrobu własnego.

# W teatrze, kinie, radjo, szkole—wszędzie „Tydzień Ruchu Ulicznego” rozgłosi zasady dobrego chodzenia po ulicy

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie Komitetu „Tygodnia Ruchu Ulicznego” pod przewodnictwem inż. R. Minchejmera i przy udziale przedstawicieli szeregu instytucji społecznych.

Komisja regulaminowo-techniczna „Tygodnia” opracowała już przybliżony jego regulamin. A więc „lekcje chodzenia po ulicy” odbywać się będą w 20 najruchliwszych punktach miasta.

Program ich obejmie: ogólne zasady ruchu ulicznego, umiejętność chodzenia po chodnikach, umiejętność przechodzenia przez jezdnię, oczekiwanie na tramwaj i wsiadanie doń — i inne szczegóły objęte 10-oma przykazaniami dla pieszych.

Ceną przysługę propagandzie „Tygodnia” odda „Polskie

Radio”, którego przedstawiciel inż. E. Forębski przyrzekł zajęcie się propagandą zasad ruchu ulicznego ze stacji nadawczej polskiego broadcasting’u.

Szkoły warszawskie również wezmą udział w tej pożytecznej akcji: oto prezydent Kola Dyrektorów warszawskich szkół średnich dyr. Rondthaler i przedstawicielka Kola Pań Przełożonych Szkół Żeńskich p. Taczanowska — zapewniły, że szkoły warszawskie znajdą 29 — 30 minut czasu na krótki wykład, wyjaśniający zasady ruchu ulicznego.

W nadchodzący czwartek, t. j. 25 b. m. o godz. 8 w siedzibie Automobilkłuba Polskiego odbędzie się posiedzenie sekcji propagandowej Komitetu, w przyszyły zaś poniedziałek — penownie jego plenum.

# Chłopiec czy dziewczyna?

Dziś 9-ty dzień konkursu

Dziś zamieszczamy kupon do konkursu na wykrycie podobizny mężczyzny pomiędzy fotografiami niewiast, biorących udział w konkursie filmowym.

Dziś i jutro — to ostatnie dwa dni, w których na lamach ABC może ukazać się fotografia chłopca.

Kupon Nr. 9.  
Konkurs „Szukajcie chłopca”  
Nr. ....  
Nazwisko .....

---

Imię .....

Adres .....

**Ericsson**  
Najlepszy sprzęt  
RADIOFONICZNY  
najwięcej ulubiona  
SŁUCHAWKA  
Warszawa  
Al. Ujazdowskie M 47  
Nowy Świat 69 210  
Do nabycia wszędzie.

**Henryk Łak**  
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ

YDŁO  
YDŁO  
YDŁO  
YDŁO  
YDŁO  
YDŁO

Łokan  
Maflot  
Glicerynowe  
Perfumy  
Szastrubow

ALEKSANDER BŁAŻEJOŃSKI. 19)

# TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

— A nie słyszeliście co mówił, — spytał Trzyśński.  
— Słyszeć... słyszałem, ale ze strachu nie nie pamiętam.  
— No i co dalej?  
— Ano... wyszedłem z panem Karnickim, aż na ulicę. Szedł przez Wierzbowa, potem skręcił w Trębacką. Stałem chwilę i patrzyłem, jak pan Karnicki obwiązywał w ciemnym kącie zakrawioną rękę.  
— Co się stało dalej?  
— Ano nie wiem... poszedłem do domu, bo była już pierwsza po północy.  
Reżyser podziękował Kotuli i pozwolił mu odejść.  
Zaledwie drzwi zamknęły się za maszynistą, Trzyśński poważnie już zaniepokojony spytał:  
— Niechże mi pan, panie Słojkowski powie, co znów było dzisiaj?  
— Dziś panie dyrektorze wszystko było w porządku. Karnicki przyszedł na próbę w doskonałym humorze, rzucił nawet jakieś dobre dowcipy, jakby mi się wczoraj nie przydarzyło i gdyby nie za bandażowana silnie w przegubie ręka, byłbym Kotuli

nie uwierzył. Próbę rozpoczęliśmy od trzeciego aktu. Karnicki był zadowolony. Byliśmy w miejscu dialogu Azera z Bertą, gdy podszedł bliżej i słuchał w skupieniu każdego słowa. Nagle skoczył jak szalony, chwycił Dyresza za gardło, powalił go na ziemię i zaczął go dusić. — „Mam cię wreszcie tu przy wszystkich”, — krzyzał jakimś ochrypłym głosem i dusił Dyresza kolanami, potem puścił go, chwycił krzesło i rznął nim z taką siłą, że krzesło rozleciało się w drobne kawałki. Szczęściem nie trafił nikogo. Wykręśliłmy Karnickiemu rękę i z trudem zdołaliśmy go ubezwładnić. Teraz leży nieprzytomny na dole, a stara Braunowa robi mu okłady. Dyresz telefonował po karetkę pogotowia...  
— A to osioł. Skandalu narobi na całe miasto, — syknął Trzyśński i szybkim krokiem wyszedł z gabinetu, kierując się na scenę.  
W prawym kącie sceny leżał na otomanie Karnicki. Na kredowo bladej twarzy malowało się jakieś straszne zmęczenie. Palcami przyciskał skronie. Na czole wystąpiły, jak drobna rosa, krople potu. Obok chorego siedziała stara Braunowa, przytrzymywała ręką okład na jego sercu. W drugim kącie sceny skupili się aktorzy i półgłosem opowiadali sobie o ataku furji Karnickiego i o spazmach Krzeszówny. Trzyśński zbliżył się do otomany, pochylił się nad chorym i patrzył długo w jego blade twarz. Nagle spostrzegł, że z oczu Karnickiego spływają dwie duże łzy. Trzyśński położył delikatnie rękę na głowie chorego i spytał miękko:  
— Panie Ludwiku... czy już lepiej?  
Karnicki otworzył oczy, patrzył z wdzięcznością, lekko uśmiechnął się i mówił, jakby zawstydzony:

— Nic nie pamiętam, czuję tylko, że coś niedobrego było ze mną. Teraz dopiero dowiedziałem się, że mimowoli naraziłem panów na takie przykrości...  
— Iii, zwykły atak zdenerwowania, — upakował Trzyśński. — Główna rzecz, aby panu było lepiej.  
— Dziękuję, znacznie mi lepiej, — powiedział Karnicki i z trudem dźwignął się z otomany.  
Grupa aktorów zbliżyła się teraz do chorego. Karnicki wyszukał oczyma Dyresza i szepnął do niego:  
— Przepraszam, bardzo przepraszam. Jestem chory...  
Dyresz wyciągnął rękę do Karnickiego i serdecznie uściśnął mu dłoń. Wszyscy byli zatroskani. Nagle rozległ się sygnał trąbki pogotowia ratunkowego. W oczach Karnickiego odbił się straszliwy niepokój. Trzyśński tak cicho, aby Karnicki nie słyszał, szepnął do ucha Słojkowskiemu:  
— Panie reżyserze, zbiegnij pan na dół i proś, że karetka została niepotrzebnie zanarmowana. Słojkowski skłinał głową na znak, że rozumie i szybko oddalił się.  
Karnicki próbował iść, kroki jego jednak były tak chwiejne, iż zdawało się, że chodzi po polodzie statku, gdy wiatr wydmyna fale. Powoli i z twarzy ustępowała kredowa bladeść, nogi zaczęły trochę pewniej stapać.  
Trzyśński skłinał na woznego:  
— Proszę przynieść palto i kapelusz pana Karnickiego.  
Za chwilę Karnicki i Trzyśński schodzili ze schodów.  
(D. c. n.)



# KINO

## PROGRAM KIN

na wtorek, dn. 23 h. m.

### SIRODMIESCIE.

„APOLLO” (Marszałkowska 108).  
„Kwiat nocy”, dramat z Polą Negri w roli głównej.  
COLOSSEUM (Nowy Świat 19).  
„Prano pierwszego meza”, dramat z udziałem Pawła Wegener i Olgi Czechow.  
CORSO (Wierzbowa 7, tel. 236-32).  
„Zdeptyany honor”, dramat w rolach ppł. Dorothy Mackail i Convey Tearle.

FILHARMONJA Jasna nr 5.  
„Gaietyne i ni Komper”, wielki wioślowski film z Rina le Litorea.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26).  
„Romans królewski” z gwiazdami ekranu: Alice Terry, Ramon Nowaro, Barbara la Marr i Lewis Stone.

NOWOSCI (ul. Bielańska).  
„Za głosem serca”, polski film z Li. li Romską w roli głównej.

PALACE (Chmielna 9, tel. 31-14).  
„Tredonta”, dramat w-g powieści Heleny Mińskiej. W rolach głównych J. Smolarzka i B. Mierzewski.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40).  
Film ten sam, co w kinie „Corso”.

SPLENDID (Galerii Luksemburka, ul. Senatorska, tel. 203-54).  
„Kibi”, tragikomedja z Normą Talmadge i Ronaldem Colman.

STYLÓWY (Marszałkowska 112, „Złoty” z „Bagdady”, przepiękna bajka wschodnia z Douglasem F. Fairbanks w roli głównej.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 239-06).  
„Quo vadis?”, wg powieści H. Sienkiewicza z Janningsem w roli głównej. Wznowienie.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-90).  
Film ten sam, co w kinie „Filharmonia”.

URANJA (Krak. Przem. 66).  
„Moiły i moiły”, obraz „Niech żyje król” z Jackie Cooganem.

### PLAC ZBAWIATELA

SOKOL (Marszałkowska nr. 69).  
„Za głosem serca”, polski melodramat.

„TOMBOLA” (Marszałkowska 34).  
„Czarny Orzeł”, jedna z najspanialszych kreacji Rudolfa Valentino.

### WOLA.

IRA (Wolska 3, tel. 135-04).  
„Pień miłości”, dramat arabski z Normą Talmadge. Nad program komedja — „Kobiety strzelkami”.

### CHŁODNA — ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61).  
Tom Mix w filmie „Gentleman od stóp do głowy”. Nad program 2 komedje.

LUX (Elektralna 21).  
„Bezustanna kobieta” z Polą Negri oraz sensacyjny dramat z Tomem Mixem.

KOMETA (Chłodna 49).  
„Za głosem serca”, polski melodramat z Li. li Romską w roli głównej.

### PRAGA.

„LOTOS” (Zygmuntowska 10).  
„Zwierzęta, ludzie i bogowie”, film gzymsowy z Ella Kurit w roli głównej.

„ERA” (Inżynierska 4).  
Hary Peel w sensacyjnym filmie „Ze śmiercią w zawady”.

### PLAC KRASINSKICH.

FORUM (Nowiniarska 14).  
„Włki z kopalni złota”, sensacyjny dramat z Miltonem Sills'em oraz Larą z Sydney Chaplinem „Uj. le dolary”.

### UCHOTA.

„OAZA” (Grójcka 36).  
„W śniec tyra”, dramat z Hary Peelem oraz „Złoty bocianów”, komedja z Haroldem Lloydem.

### RADJO

#### SIRODMIESCIE.

Wznowienie (długofal 400 metrów).  
Godz. 13.00—13.15 — Komunikat gospodarczy: godz. 17.00—17.23 — Odcięt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygł. prof. Henryk Mosicki. (Dział „Historia Polski”); godz. 17.30—18.35 — K. K. cert populonowy. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Janina Sutowska (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce). Cz. I. 1. a) Binder: Uwertura na tematy z oper „Ifebacha, b) Czajkowska: Casotto. Sto fanja. c) Grufeld: Serenada — wykona orkiestra. 2. Saint-Saens: Arja z op. „Samson i Dalila” — „już wiosna rozkwita” — odpowiada p. Sutowska. 3. Saint-Saens: Rondo Capriccioso — odęga p. Dworakowski. 4. Schwanek: Mazurek — wykonana orkiestra. Cz. II. 3. a) Komzak: Wesołe potpory marszowe, b) Czajkowska: Barakola, c) Henriques: Taniec sliw — wykonana orkiestra. 6. a) Wieck, b) Frieman: Dzielwyzyna, c) Niesiedomski: W kutykowane noz”, d) Mazurkiewicz: Pils — odpowiada p. Sutowska. 7. a) G. Cui: Kolysanka, b) Wieniawski H. Mazurek dumoli — odęga p. Dworakowski. Godz. 19.00 — 19.23 — 19ty wykład z cyklu „Polska Filozofja narodowa” wygł. prof. Wacław Milewski. Godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 19.55 — Nad program „Rozmaitości”; godz. 19.55 — 20.20 — Lekcja gry w szachy. Wykładowca Dr. Stanisław Kohn; godz. 20.20—20.40 — Odcięt p. a) „Złoty kamień”, b) „Igo i Ibo w w.” wygł. p. Leopold Binental; godz. 20.40—22.00 — Koncert wieszczy kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce), Tadeusz Ochelewski (skrzypce), Seweryn Sienickowski (obój) i Teodor Zaleski (fortepian). Cz. I. 1. G. Valentin: sonata-fantazja „La Sompnna” (ok. 1660 r.) na 2 skrzypcie i continuo (l. 60). 2. G. F. Haendel: Sonata Adur na 2 skrzypcie (1685—1700). 3. Allegro, II. Allegro, III. Largo, IV. Allegro, V. Gavotte, 3. I. S. Bach: Koncert emoli na skrzypce, obój i fortepian (1685—1750). II. Allegro, II. Adagio, III. Allegro. Cz. II. 4. I. S. Bach: a) Arja „Pokój i pogodzie ducha” na sopran z tow. 2 sopranów i fortepianu, b) Arja „O, boskie niebieskie plomienie” z tow. altówki i fortepianu, c) Arja „Pokora skarbem jest” z tow. skrzypiec i fortepianu, d) Arja „Smutki pełne serce me” z tow. skrzypiec i fortepianu, 5. Jan Stamitz: Sonata G-dur na skrzypcie i fortepian (1717—1757). I. Allegro vivace, II. Largo, III. Menuet, IV. Allegro.

#### RADJO ZAGRANICĄ.

Monachium, 535,7 m. — godz. 12.45 — Koncert porannek, w programie muzyka lekka; godz. 17 — Koncert populonowy, w programie utwory na forte i filharmonje; godz. 19 — Koncert wieczorny.  
Munster, 241,9 m. — godz. 13.30 — Koncert, poświęcony twórczości Mozarta; godz. 16 — Koncert, poświęcony twórczości J. S. Bacha.  
Londyn, 361,4 m. — godz. 19 — Muzyka taneczna; godz. 21.45 — Koncert wieczorny, transmisja z sali koncertowej; godz. 23.30 — Muzyka taneczna.  
Wiedeń, 517,2 m. — godz. 16.15 — Koncert populonowy wokalny, w programie piosenki Mozarta, Beethovena, Schumanna, Mahlera, R. Straussa i in.; godz. 20.05 — Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Antoniego Rubinstaina.

#### WIADOMOŚCI RADJOWE

GODZIENNA PORCJA ŚMIECHU PRZEZ RADJO.  
Śmiech jest tak samo potrzebny człowiekowi do zdrowia, jak świeże powietrze.  
Radjoostacja warszawska ocenijając należycie błogotworne skutki śmiechu postanowiła zaaplikować codziennie małą porcję śmiechu wszystkim radiosłuchaczom w Polsce. Postanowiła jednoczesnie zrobić to tak, ażeby nikt nie mógł uchylić się od tego zabiegu.  
Wiadomą jest rzeczą, że wszystkie radjoamatorzy słuchają codziennie „Rozmaitości”. Otóż Dyrekcja „Polskiego Radja” powierzyła redakcje i wykonanie tego numeru programu Władysławowi Walterowi.  
No? Niech się kto spróbuje nie śmiać!

#### SIRODMIESCIE.

Wznowienie (długofal 400 metrów).  
Godz. 13.00—13.15 — Komunikat gospodarczy: godz. 17.00—17.23 — Odcięt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygł. prof. Henryk Mosicki. (Dział „Historia Polski”); godz. 17.30—18.35 — K. K. cert populonowy. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Janina Sutowska (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce). Cz. I. 1. a) Binder: Uwertura na tematy z oper „Ifebacha, b) Czajkowska: Casotto. Sto fanja. c) Grufeld: Serenada — wykona orkiestra. 2. Saint-Saens: Arja z op. „Samson i Dalila” — „już wiosna rozkwita” — odpowiada p. Sutowska. 3. Saint-Saens: Rondo Capriccioso — odęga p. Dworakowski. 4. Schwanek: Mazurek — wykonana orkiestra. Cz. II. 3. a) Komzak: Wesołe potpory marszowe, b) Czajkowska: Barakola, c) Henriques: Taniec sliw — wykonana orkiestra. 6. a) Wieck, b) Frieman: Dzielwyzyna, c) Niesiedomski: W kutykowane noz”, d) Mazurkiewicz: Pils — odpowiada p. Sutowska. 7. a) G. Cui: Kolysanka, b) Wieniawski H. Mazurek dumoli — odęga p. Dworakowski. Godz. 19.00 — 19.23 — 19ty wykład z cyklu „Polska Filozofja narodowa” wygł. prof. Wacław Milewski. Godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 19.55 — Nad program „Rozmaitości”; godz. 19.55 — 20.20 — Lekcja gry w szachy. Wykładowca Dr. Stanisław Kohn; godz. 20.20—20.40 — Odcięt p. a) „Złoty kamień”, b) „Igo i Ibo w w.” wygł. p. Leopold Binental; godz. 20.40—22.00 — Koncert wieszczy kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce), Tadeusz Ochelewski (skrzypce), Seweryn Sienickowski (obój) i Teodor Zaleski (fortepian). Cz. I. 1. G. Valentin: sonata-fantazja „La Sompnna” (ok. 1660 r.) na 2 skrzypcie i continuo (l. 60). 2. G. F. Haendel: Sonata Adur na 2 skrzypcie (1685—1700). 3. Allegro, II. Allegro, III. Largo, IV. Allegro, V. Gavotte, 3. I. S. Bach: Koncert emoli na skrzypce, obój i fortepian (1685—1750). II. Allegro, II. Adagio, III. Allegro. Cz. II. 4. I. S. Bach: a) Arja „Pokój i pogodzie ducha” na sopran z tow. 2 sopranów i fortepianu, b) Arja „O, boskie niebieskie plomienie” z tow. altówki i fortepianu, c) Arja „Pokora skarbem jest” z tow. skrzypiec i fortepianu, d) Arja „Smutki pełne serce me” z tow. skrzypiec i fortepianu, 5. Jan Stamitz: Sonata G-dur na skrzypcie i fortepian (1717—1757). I. Allegro vivace, II. Largo, III. Menuet, IV. Allegro.

#### RADJO

Wznowienie (długofal 400 metrów).  
Godz. 13.00—13.15 — Komunikat gospodarczy: godz. 17.00—17.23 — Odcięt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygł. prof. Henryk Mosicki. (Dział „Historia Polski”); godz. 17.30—18.35 — K. K. cert populonowy. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Janina Sutowska (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce). Cz. I. 1. a) Binder: Uwertura na tematy z oper „Ifebacha, b) Czajkowska: Casotto. Sto fanja. c) Grufeld: Serenada — wykona orkiestra. 2. Saint-Saens: Arja z op. „Samson i Dalila” — „już wiosna rozkwita” — odpowiada p. Sutowska. 3. Saint-Saens: Rondo Capriccioso — odęga p. Dworakowski. 4. Schwanek: Mazurek — wykonana orkiestra. Cz. II. 3. a) Komzak: Wesołe potpory marszowe, b) Czajkowska: Barakola, c) Henriques: Taniec sliw — wykonana orkiestra. 6. a) Wieck, b) Frieman: Dzielwyzyna, c) Niesiedomski: W kutykowane noz”, d) Mazurkiewicz: Pils — odpowiada p. Sutowska. 7. a) G. Cui: Kolysanka, b) Wieniawski H. Mazurek dumoli — odęga p. Dworakowski. Godz. 19.00 — 19.23 — 19ty wykład z cyklu „Polska Filozofja narodowa” wygł. prof. Wacław Milewski. Godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 19.55 — Nad program „Rozmaitości”; godz. 19.55 — 20.20 — Lekcja gry w szachy. Wykładowca Dr. Stanisław Kohn; godz. 20.20—20.40 — Odcięt p. a) „Złoty kamień”, b) „Igo i Ibo w w.” wygł. p. Leopold Binental; godz. 20.40—22.00 — Koncert wieszczy kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce), Tadeusz Ochelewski (skrzypce), Seweryn Sienickowski (obój) i Teodor Zaleski (fortepian). Cz. I. 1. G. Valentin: sonata-fantazja „La Sompnna” (ok. 1660 r.) na 2 skrzypcie i continuo (l. 60). 2. G. F. Haendel: Sonata Adur na 2 skrzypcie (1685—1700). 3. Allegro, II. Allegro, III. Largo, IV. Allegro, V. Gavotte, 3. I. S. Bach: Koncert emoli na skrzypce, obój i fortepian (1685—1750). II. Allegro, II. Adagio, III. Allegro. Cz. II. 4. I. S. Bach: a) Arja „Pokój i pogodzie ducha” na sopran z tow. 2 sopranów i fortepianu, b) Arja „O, boskie niebieskie plomienie” z tow. altówki i fortepianu, c) Arja „Pokora skarbem jest” z tow. skrzypiec i fortepianu, d) Arja „Smutki pełne serce me” z tow. skrzypiec i fortepianu, 5. Jan Stamitz: Sonata G-dur na skrzypcie i fortepian (1717—1757). I. Allegro vivace, II. Largo, III. Menuet, IV. Allegro.

# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

## DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ?

## CO USŁYSZEĆ?



# TEATR

## PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na wtorek, dn. 23 h. m.

### SPORT

#### STRELECTWO

ZAWODY STRELECTKIE SOKOLA.  
W nadchodzący czwartek odbędzie się na strzelnicy Sokola (przy ul. Skierwickiej) próby poprowadzenia rekordów strzeleckich. Do zawodów dopuszczeni są ci zawodnicy, którzy osiągnęli w strzelaniu z Karabinów 372 pkt. na 400 pkt. możliwych oraz w strzelaniu z pistoletów — 420 pkt. na 600 pkt. możliwych.

#### SZERMIERKA

AKADEMIA SZERMIERCZA  
W dniu 27 h. m., o godz. 19 odbędzie się w Kasyjne Garnizonowe (Al. Świeża 23) Wielka Akademia Szermiercza organizowana przez Wojskowy Klub Szermierczy. Oprócz najlepszych szabel polskich wezmą w niej udział również szermierze czechosłowacy.

#### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Śpłyną nowozelandzka drużyna rugby. Marja, zdobywca sze bony, przyjeżdża do Francji i Anglii. Z 18 rozegranych spotkań wygrała ona 13, przegrała zaś 5, osiągnęła również sto sunek bramek 229:110 na swa korzyść. Wynik ten jest znacznie gorszy od wyniku tamże Rowelcie, na nowozelandzkiej drużynie. All Blacks, która przed dwoma laty nie przegrała ani jednego spotkania.

Znany pływak szwedzki Arne Borg poprawił rekord światowy na 300 jardów stylem dowolnym, przebiegł ten dystans w czasie 5 m. 30,1 sek.

Jeden z najlepszych zawodników świata w biegach długodystansowych — fiński Rytola wygrał ostatnio mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w biegu 10 km. w czasie 53 min. 30,1 sek.

#### PORAZKA BOROTRY

Według nieoprawdanej jeszcze wiadomości, Borotra miał ponieść porażkę w spotkaniu na placach kryjących się w szwedzkie Gardjeum. Szwedzki golof brak.

### MUZYKA

#### KONCERT KOMPONENTYŃSKI PERKOWSKIEGO

Piotr Perkowski, laureat klasy kompozytorji Konserwatorium Warszawskiego, zaprezentuje na koncercie kompozytorskim w sali Konserwatorium w wtorek 30 h. m. utwory napisane w Paryżu, w ciągu rocznego pobytu w charakterze stypendysty M. W. R. i O. P.

Wykonawcami programu będą utalentowani młodzi artyści: Sabina Seyfman (śpiew), Artur Hermelin, pianista, którego recital cieszył się ostatnio wielkim powodzeniem i skrzypce. Poza tem w zespole biorą udział: Aleks Junowicz (flet) i Marja Wilkomska (fort). Akompanjij: Jarosław Iwaszkiewicz.

#### RECITAL ŚPIEWACZKI AMERYKANSKIEJ

Zoha Douglass Arcey, znakomita śpiewaczka amerykańska, rodzemka nasza, hawic przez czas krótki w Polsce, da się słyszeć jedynie raz w Warszawie na recitalu wspanym w sali Konserwatorium we środę, 1-go grudnia.

Pierwszy w Warszawie występ rodzemki, która z wielkim powodzeniem występowała w Francji, Hiszpanji, Stanach Zjednoczonych, na Filipinach, w Australji, Japonji, Chinach i in., wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie. Bilety od 2 zł. do Chłodnickiego, Gebethnera, Iżdzikowskiego i Kuczewicza.

#### ŚRODA LITERACKA W POLSKIM KLUBIE ARTYSTYCZNYM

W Środę, 24 h. m., odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym odcięt znaney poetki Rózy Czekańskiej: Heymanowej p. t. „Amerykanizacja — Ameryki”. Są to wrażenia i refleksje z pobytu autorki w Ameryce. Ze względu na temat i jego ucieleśnienie ten budzi duże zaciekanie. W drugiej części nowela p. t. „Amerykanka” odczyta M. Balcerkiewiczówna.

Bowczak o 2. Secj.

### WIELKI (Plac Teatralny).

Wznowienie (długofal 400 metrów).  
Godz. 13.00—13.15 — Komunikat gospodarczy: godz. 17.00—17.23 — Odcięt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygł. prof. Henryk Mosicki. (Dział „Historia Polski”); godz. 17.30—18.35 — K. K. cert populonowy. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Janina Sutowska (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce). Cz. I. 1. a) Binder: Uwertura na tematy z oper „Ifebacha, b) Czajkowska: Casotto. Sto fanja. c) Grufeld: Serenada — wykona orkiestra. 2. Saint-Saens: Arja z op. „Samson i Dalila” — „już wiosna rozkwita” — odpowiada p. Sutowska. 3. Saint-Saens: Rondo Capriccioso — odęga p. Dworakowski. 4. Schwanek: Mazurek — wykonana orkiestra. Cz. II. 3. a) Komzak: Wesołe potpory marszowe, b) Czajkowska: Barakola, c) Henriques: Taniec sliw — wykonana orkiestra. 6. a) Wieck, b) Frieman: Dzielwyzyna, c) Niesiedomski: W kutykowane noz”, d) Mazurkiewicz: Pils — odpowiada p. Sutowska. 7. a) G. Cui: Kolysanka, b) Wieniawski H. Mazurek dumoli — odęga p. Dworakowski. Godz. 19.00 — 19.23 — 19ty wykład z cyklu „Polska Filozofja narodowa” wygł. prof. Wacław Milewski. Godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 19.55 — Nad program „Rozmaitości”; godz. 19.55 — 20.20 — Lekcja gry w szachy. Wykładowca Dr. Stanisław Kohn; godz. 20.20—20.40 — Odcięt p. a) „Złoty kamień”, b) „Igo i Ibo w w.” wygł. p. Leopold Binental; godz. 20.40—22.00 — Koncert wieszczy kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce), Tadeusz Ochelewski (skrzypce), Seweryn Sienickowski (obój) i Teodor Zaleski (fortepian). Cz. I. 1. G. Valentin: sonata-fantazja „La Sompnna” (ok. 1660 r.) na 2 skrzypcie i continuo (l. 60). 2. G. F. Haendel: Sonata Adur na 2 skrzypcie (1685—1700). 3. Allegro, II. Allegro, III. Largo, IV. Allegro, V. Gavotte, 3. I. S. Bach: Koncert emoli na skrzypce, obój i fortepian (1685—1750). II. Allegro, II. Adagio, III. Allegro. Cz. II. 4. I. S. Bach: a) Arja „Pokój i pogodzie ducha” na sopran z tow. 2 sopranów i fortepianu, b) Arja „O, boskie niebieskie plomienie” z tow. altówki i fortepianu, c) Arja „Pokora skarbem jest” z tow. skrzypiec i fortepianu, d) Arja „Smutki pełne serce me” z tow. skrzypiec i fortepianu, 5. Jan Stamitz: Sonata G-dur na skrzypcie i fortepian (1717—1757). I. Allegro vivace, II. Largo, III. Menuet, IV. Allegro.

Wznowienie (długofal 400 metrów).  
Godz. 13.00—13.15 — Komunikat gospodarczy: godz. 17.00—17.23 — Odcięt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygł. prof. Henryk Mosicki. (Dział „Historia Polski”); godz. 17.30—18.35 — K. K. cert populonowy. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Janina Sutowska (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce). Cz. I. 1. a) Binder: Uwertura na tematy z oper „Ifebacha, b) Czajkowska: Casotto. Sto fanja. c) Grufeld: Serenada — wykona orkiestra. 2. Saint-Saens: Arja z op. „Samson i Dalila” — „już wiosna rozkwita” — odpowiada p. Sutowska. 3. Saint-Saens: Rondo Capriccioso — odęga p. Dworakowski. 4. Schwanek: Mazurek — wykonana orkiestra. Cz. II. 3. a) Komzak: Wesołe potpory marszowe, b) Czajkowska: Barakola, c) Henriques: Taniec sliw — wykonana orkiestra. 6. a) Wieck, b) Frieman: Dzielwyzyna, c) Niesiedomski: W kutykowane noz”, d) Mazurkiewicz: Pils — odpowiada p. Sutowska. 7. a) G. Cui: Kolysanka, b) Wieniawski H. Mazurek dumoli — odęga p. Dworakowski. Godz. 19.00 — 19.23 — 19ty wykład z cyklu „Polska Filozofja narodowa” wygł. prof. Wacław Milewski. Godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 19.55 — Nad program „Rozmaitości”; godz. 19.55 — 20.20 — Lekcja gry w szachy. Wykładowca Dr. Stanisław Kohn; godz. 20.20—20.40 — Odcięt p. a) „Złoty kamień”, b) „Igo i Ibo w w.” wygł. p. Leopold Binental; godz. 20.40—22.00 — Koncert wieszczy kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce), Tadeusz Ochelewski (skrzypce), Seweryn Sienickowski (obój) i Teodor Zaleski (fortepian). Cz. I. 1. G. Valentin: sonata-fantazja „La Sompnna” (ok. 1660 r.) na 2 skrzypcie i continuo (l. 60). 2. G. F. Haendel: Sonata Adur na 2 skrzypcie (1685—1700). 3. Allegro, II. Allegro, III. Largo, IV. Allegro, V. Gavotte, 3. I. S. Bach: Koncert emoli na skrzypce, obój i fortepian (1685—1750). II. Allegro, II. Adagio, III. Allegro. Cz. II. 4. I. S. Bach: a) Arja „Pokój i pogodzie ducha” na sopran z tow. 2 sopranów i fortepianu, b) Arja „O, boskie niebieskie plomienie” z tow. altówki i fortepianu, c) Arja „Pokora skarbem jest” z tow. skrzypiec i fortepianu, d) Arja „Smutki pełne serce me” z tow. skrzypiec i fortepianu, 5. Jan Stamitz: Sonata G-dur na skrzypcie i fortepian (1717—1757). I. Allegro vivace, II. Largo, III. Menuet, IV. Allegro.

Wznowienie (długofal 400 metrów).  
Godz. 13.00—13.15 — Komunikat gospodarczy: godz. 17.00—17.23 — Odcięt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygł. prof. Henryk Mosicki. (Dział „Historia Polski”); godz. 17.30—18.35 — K. K. cert populonowy. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Janina Sutowska (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce). Cz. I. 1. a) Binder: Uwertura na tematy z oper „Ifebacha, b) Czajkowska: Casotto. Sto fanja. c) Grufeld: Serenada — wykona orkiestra. 2. Saint-Saens: Arja z op. „Samson i Dalila” — „już wiosna rozkwita” — odpowiada p. Sutowska. 3. Saint-Saens: Rondo Capriccioso — odęga p. Dworakowski. 4. Schwanek: Mazurek — wykonana orkiestra. Cz. II. 3. a) Komzak: Wesołe potpory marszowe, b) Czajkowska: Barakola, c) Henriques: Taniec sliw — wykonana orkiestra. 6. a) Wieck, b) Frieman: Dzielwyzyna, c) Niesiedomski: W kutykowane noz”, d) Mazurkiewicz: Pils — odpowiada p. Sutowska. 7. a) G. Cui: Kolysanka, b) Wieniawski H. Mazurek dumoli — odęga p. Dworakowski. Godz. 19.00 — 19.23 — 19ty wykład z cyklu „Polska Filozofja narodowa” wygł. prof. Wacław Milewski. Godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 19.55 — Nad program „Rozmaitości”; godz. 19.55 — 20.20 — Lekcja gry w szachy. Wykładowca Dr. Stanisław Kohn; godz. 20.20—20.40 — Odcięt p. a) „Złoty kamień”, b) „Igo i Ibo w w.” wygł. p. Leopold Binental; godz. 20.40—22.00 — Koncert wieszczy kameralny. Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce), Tadeusz Ochelewski (skrzypce), Seweryn Sienickowski (obój) i Teodor Zaleski (fortepian). Cz. I. 1. G. Valentin: sonata-fantazja „La Sompnna” (ok. 1660 r.) na 2 skrzypcie i continuo (l. 60). 2. G. F. Haendel: Sonata Adur na 2 skrzypcie (1685—1700). 3. Allegro, II. Allegro, III. Largo, IV. Allegro, V. Gavotte, 3. I. S. Bach: Koncert emoli na skrzypce, obój i fortepian (1685—1750). II. Allegro, II. Adagio, III. Allegro. Cz. II. 4. I. S. Bach: a) Arja „Pokój i pogodzie ducha” na sopran z tow. 2 sopranów i fortepianu, b) Arja „O, boskie niebieskie plomienie” z tow. altówki i fortepianu, c) Arja „Pokora skarbem jest” z tow. skrzypiec i fortepianu, d) Arja „Smutki pełne serce me” z tow. skrzypiec i fortepianu, 5. Jan Stamitz: Sonata G-dur na skrzypcie i fortepian (1717—1757). I. Allegro vivace, II. Largo, III. Menuet, IV. Allegro.

Wznowienie (długofal 400 metrów).  
Godz. 13.00—13.15 — Komunikat gospodarczy: godz. 17.00—17.23 — Odcięt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygł. prof. Henryk Mosicki. (Dział „Historia Polski”); godz. 17.30—18.35 — K. K. cert populonowy. Wykonawcy: orkiestra Polskiego Radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, Janina Sutowska (śpiew) i Leopold Dworakowski (skrzypce). Cz. I. 1. a) Binder: Uwertura na tematy z oper „Ifebacha, b) Czajkowska: Casotto. Sto fanja. c) Grufeld: Serenada — wykona orkiestra. 2. Saint-Saens: Arja z op. „Samson i Dalila” — „już wiosna rozkwita” — odpowiada p. Sutowska. 3. Saint-Saens: Rondo Capriccioso — odęga p. Dworakowski. 4. Schwanek: Mazurek — wykonana orkiestra. Cz. II. 3. a) Komzak: Wesołe potpory marszowe, b) Czajkowska: Barakola, c) Henriques: Taniec sliw — wykonana orkiestra. 6. a) Wieck, b) Frieman: Dzielwyzyna, c) Niesiedomski: W kutykowane noz”, d) Mazurkiewicz: Pils — odpowiada p. Sutowska. 7. a) G. Cui: Kolysanka, b) Wieniawski H. Mazurek dumoli — odęga p. Dworakowski. Godz. 19.00 — 19.23 — 19ty wykład z cyklu „Polska Filozofja narodowa” wygł. prof. Wacław Milewski. Godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 19.5

**SPLENDID** Galeria Luxenburga Początek o 6-tej  
**„K I K I“**  
 świetna tragikomedja z życia zakulisowego teatru z **Normą Talmadge** i **Ronaldem Colmanem**

**Kino PALACE** Chmielna 9  
 Sensacja sezonu!  
**„TRĘDOWATA“**  
 w roli głównej **Jasława Smorska**

**Nowinki z miasta**

**KORPORACJA „AQUILONIA“**

W dniu 23 i 24 listopada b. r. obchodzić będzie pięćdziesiąt lat swojej działalności w niepodległej Polsce.

Uroczystości rozpoczną się 23 b. m. o godz. 11-ej rano nabożeństwem w kościele pp. Wyztek, a zakończone zostaną 24 b. m. „tańcującą herbatką“ w salonach Resursy Obywatelskiej.

Początek „herbatki“ o godz. 8-ej wieczorem.

**Z KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK.**

W dniach 22, 23 i 24 listopada b. r. odbywać się będzie walne zgromadzenie Katolickiego Związku Polek w sali Związku przy ul. Krak. Przedm. 36.

**KIERMASZ HARCEREK**

W dniach 5, 6, 7 i 8 grudnia w lokalu Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Średnich i Wyszych, Bracka nr. 18, doroczny zwyczajny urządzenie będzie Kiermasz przez Związek Warszawski Chorożewi Harcerzy z udziałem drużyn Stołecznych i województwa Warszawskiego.

**ZE ZWIĄZKU LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW**

Stołeczny Związek Lokatorów i Sublokatorów m. Warszawy, kierowany przez p. S. Wójcickiego, przystąpił do udziału w 10 listopada biuro swoje na ulicy Chmielna nr. 12, przyczym wyznaczono, że z nowo-otwartym przy ul. S. Krzyżkiej 11 Stołeczny Stowarzyszenie ochrony lokatorów i sublokatorów *nie ma nic wspólnego*.

**DRZAZGI**

OBIADKI DLA INTELIGENCJI

Obrazek dziś pelen krasy:  
 Długi ogon wpięto do kasy.  
 Syp srebrnika w pierwszej sali, —  
 Bierz dwie blaszki i marsz, dalej!  
 Potem (według stałej mody) —  
 Ogon dłuższy już — na schody:  
 Zas na piętrze, stolki, stoły, —  
 Przy nich komplet nie wesoly! —  
 Niosą obiady „białe damy”,  
 (Oj, ten obiad!... my go znamy!...)  
 Wodzia w zupce, — mięska tytu,  
 że widelczyk ledwie chwycił —

Nie masz omast, ni esencji  
 Dzisiaj dla inteligencji!!! —

Esiet.

**Nieproszony impresario**

Do redakcji „Tygodnika Ilustrowanego“ doszła wiadomość, że jakiegoś indywidualnego obchodził minister i poselstwa państw obcych w Warszawie dorecztając tam zaproszenie na koncert, który jakoby urządził „Tygodnik Ilustrowany“.

Okazuje się, że jest to zwykły podobnego rodzaju imprezy nie podjmuje.

**NOWE POCIĄGI**

Celem utrzymania dogodnej komunikacji Miawy i następnich stacji do Nasielska z Warszawy, pociągami od 1 grudnia r. b. kursować będą na przestrzeni Warszawa — Ilowo poc. nr. 617, odchodzący z dworca Głównego o godz. 22.00 i pociąg nr. 618 przychodzący na tenże dworzec o godz. 9.40.

**ODCZYTY**

**W TOW. KOOPERATYSTÓW**

Dziś, dnia 23 b. m., o godz. 19-ej, w lokalu Towarzystwa Kooperatystów, Nowogrodzka 21, I p., odbędzie się nad odczytem p. St. Wójcickiego p. t. „Organizacja wychowania spółdzielców“, dyskusja, która zagaji p. K. Kornilowicz pogadanka p. t. „Placówki wychowania spółdzielczego“. Dla członków Tow. Kooperatystów i gości przez nich wprowadzonych wstęp wolny.

**Co myśleć o asfaltowej jezdni?**

**My w Warszawie już dobrze wiemy**  
**Postulujecie prezydenci i burmistrzowie prowincji**  
**„ABC“ rozmawia z inżynierem, szoferem i dorożkarzem**

Oddając w sprawie jezdni asfaltowych głos fachowcom, t. j. osobom bezpośrednio zainteresowanym stanem jezdni ulic warszawskich, ABC, przy puszcza, że w ten sposób ujawnią się prawdziwe braki w tym względzie.

Zapytany przedewszystkiem przez „ABC“ w tej sprawie inż. Chmieliński, kierownik działu komunikacji przy wydziale technicznym magistratu m. st. Warszawy, tak odpowiada:  
 — Twierdzenia o niebezpie-

czeństwie jezdni, pokrytych asfaltem są przesadnym. Jeździć takie trzeba tylko utrzymywać w należytym porządku, t. j. starannie zmywać i nie dopuszczać do powstawania na nich warstwy brudu... Zresztą takie jezdnie znajdując się tylko na ulicach poniekąd reprezentacyjnych — na ul. Wierzbowej Mazowieckiej — o słabszym ruchu kołowym i nie są one bardziej śliskie od jezdni ulic, wykładanych kostką drewnianą...

Innego zdania są szoferzy pp. W. Wójcik (nr. taks. 1200) i A. Baczkowski (nr. 1199), którzy powiadają:  
 — Jeździć asfaltowe są dla nas niebezpieczne. Gdy suchno, to ieszce pół biedy; ale gdy mokro, spróbuj trochę przyłamać, a leżysz...  
 Szczególnie niebezpieczne są skrety z ul. Kredytowej na ul. Mazowiecką, lepiej trochę jest na ul. Brackiej, gdzie ostatnio ułożono jezdnię jest bardziej szorstka.

Wogóle z praktyki naszej dochodzimy do wniosku, że t. zw. jezdnie asfaltowa okazała się różna w różnych punktach miasta.  
 Bardzo ciekawie ocenia rzecz dorożkarz p. St. Nagórski (nr. 91); powiada on wręcz:  
 — Co tu dużo gadać; asfaltowe jezdnie są niebezpieczne, zwierzęta lamia na nich nogi, a panowie opiekunowie (Tow. opieki nad zwierzętami, przyp. r.d.) patrzą na to beznadziejnie. Żaden hacel takiej jezdni się nie trzyma...  
 — Więc cóż zrobić?  
 — Tak, jak podobno zagranicą; co miesiąc, najmniejsze, polewać takie ulice smółką i przysypywać piaskiem, a wtedy... wilk będzie syty i owca cała — zakończył p. Zagórski. Warto byłoby się nad tem zastanowić.

**Niewłaściwe załatwienie spraw inwalidów przez Izby karbowe**

Zarząd główny związku inwalidów wojennych, komunikuje nam:  
 Sad powiatowy Oddział VII. w Rawie Ruskiej pismem

L. cz. Nr. VII, 127(26)5, z dnia 15 listopada 1926 r. powiada nam, że  
 „nadysłany do niewiadomego Sadowi pow. du przez Izbę Skarbową w Krakowie zaświadczenie dla 2 sier. t. p. s. p. Michała Fedusa w kwocie 177 zł. 80 gr. do tut. Sadu został chwilowo zł. żony do depozytu sądowego, jednak tut. uchwała z dnia 29 października 1926 Nr. VII, 127-26-4 zarządzone wydanie tej kwoty wdowie Ewie Fedus“.

**SAD**  
**wertuje stopy dokumentów w procesie o nadużycia w młynarstwie wojennej**

Wczorajszego, trzydziestego trzeciego z kolei, dnia rozpraw w procesie Bartoszewicza i tow. Sad sądził dokumenty, złożone mu przez p. S. Sienickiego, z których wynika, że olchowski Sad honorowy uniewinnił go z zarzutów chorowstwa, zaś prokurator w Grudziądzu umorzył jego sprawę o szpiegostwo z braku dowodów.

Jest to jeden z przykładów karygodnego niedbalstwa w załatwianiu spraw, związanym z zaopatrzeniem inwalidów. Przykład ten smutniejszy, iż, niejednokrotnie, zasilek pobieranych ze Skarbu jest jedynym środkiem wyżywienia i utrzymania rodziny.  
 Przystając powyższe, wzywamy zainteresowane władze do jaknajszybzej sanacji stosunków w tej dziedzinie.

W dalszym ciągu Sad odczytywał liczne dokumenty złożone do akt sprawy przez prokuratora.

**Weterani polscy z Ameryki**

W dniu 24 b. m. o godz. 5 popoł., w lokalu Resursy Obywatelskiej, Krak. Przedmieście nr. 64, odbędzie się posiedzenie organizacyjne Komitetu przyjęcia wieczyki Weteranów Armji Polskiej z Ameryki, zwołane przez

wice-przewodnicę Stowarzyszenia Weteranów, p. Jana Kostrubala.  
 Weterani amerykańscy przyjadą do Europy na okrętach francuskiego towarzystwa French Line.

**DZIAŁ LEKARSKI**

**Porada bezpłatna**  
**LECZNICA**  
 NOWA SPECJALNA  
 (Przychodnia)  
**CHMIELNA 56** (vis a vis dworca).  
 Wizyta 3 złote. Przejścia od 8 p.

Chor. weneryczne, dróg moczowych (nerki, pęcherza), skórne. Laboratorium do badań krwi i moczu. Lampy kwarcowe, Solux, „Roentgen“, elektryzacja. Nasświetlania pojed. i grupami (dzieci).  
 do 9 wiecz. Niedziela do 2 pp.

**Dr. HENRYK ZUSMAN**  
 Al. Jerozol. 36 naprost dworca Tel. 228-89.  
 Choroby skórne, weneryczne, niemoc płciowa. Analiza krwi.  
 Przymiaje 3 1/2 — 8 1/2. Pante 3 1/2 — 5 p.p.

**Dr. Krajewski**  
 Nowogrodzka 42.  
 Weneryczne, skórne, włosów, syfilis, analizy krwi.  
 Gabinet elektro-promieniotwórczy 27  
 od 8 — 11 r. i 3 — 9.

**Dr. H. LEWIN Starszy**  
 Nicała 12. Weneryczne, skórne i niemoc płciowa od 8—10 r. i od 2—9 w. Pante 4—5. W niedzielę 9—3

**LECZNICA**  
 Specjalna przychodnia dla chorób wenerycznych i niemocy płciowej. Leczenie najnowszymi środkami. Rentgen, lampa kwarcowa Sollux, elektryzacja, Analizy lekarskie.  
**ORDYNACKA 9, TEL 516-03**  
 Czayna od 8 1/2 rano do 9 wiecz. —  
 Porada 3 zł.  
 W niedziale i święta od 10—2 popoł.

**Dr. med. BERNSTEIN**  
 Wspólna 63 m. 1 (parter) tel. 402-61

**Nowa LECZNICA**  
 Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej.  
**LEKARZY SPECJALISTÓW**  
 Roentgen lampa kwarcowa, Sollux, Analizy lekarskie (krew na syfilis).  
**SENTOŃSKA 10. Tel. 110-18.**  
 Przejścia od 9 rano do 11 wiecz. Wizyta 3 zł. W niedziel. i święta 10 z. 214

**Dr. KAUFMAN**  
 Wspólna 56, tel. 31-35  
 Gabinet elektro-promieniotwórczy Choroby weneryczne, płciowe, skórne i włosów. Analizy krwi (syfilis).  
 Od 8 — 8 wieczór

**Dr. med. SCHOENMAN**  
**HORTENSJA 6.**  
 Niemoc płciowa, wener. (analizy krwi).  
 Przym. 9—2 i 5—8.

**Drehera „RADJO“**  
 najtańsze źródło zakupu radioprzętu zagranicznego i krajowego, po cenach najniższych. Dużo nowości!

**JULIAN DREHER**, Warszawa, Nowogrodzka, 43-44, ka. Nr. 21. Telef. 43-71.  
 Wyciąg i Schowaki 190/7

**MEBLE NA RATY**  
 DO 10 MIESIĘCY stałym i poleconym klientom bez zaliczek daje. Mamy meble FRANCUSKA BRZOZOWSKIEGO, Nowy Świat 49, i piętro (dawnie Elektoralis), wielki wybór sypialni, gabinetów, salonów, kredensów, stołów, szaf, bielizniarki, zegarów, biurka, otoman, leżaków, mebli gotych.

**KRAWCOWE BACZNOŚĆ** HAFTY artystycznie wykonane maszynowo i ręcznie. **MEZKI** na poszukiwania. **DZĘTY**. Robota pierwszorzędna. **SZYBKO I DOSTĘPNE**.  
**„VICTORIA“** Wspólna 3.

**NA GWIAZDKI!**  
**LUSTRA**  
 po cenach niższych polecają: **KACZOREK I CHECIŃSKI** Sp. z ogr. odp.  
**SKLEP FABRYCZNY**, Nowa 41, tel. 111-62.  
 Wyprowadzą braków fabrycznych.

**„USIBA EFTEPEŁY“** są najlepsze płyty gramofonowe, nadające się do tańca. Oryginalne nagrania amerykańskich, angielskich i francuskich orkiestr. Wszelkie ostatnie nowości taneczne: charlestony, shimmy, tango i walc-boston. Zgadaj we wszystkich składach muzycznych 157

**Wycieraczki szczołkowe** 42z

W dobrym gatunku wymiary 30x20 cm. większe odpowiednio droższe, niezbędne wobec nadchodzącej jesieni, dostarcza w każdej ilości nawet na telefoniczne zamówienie pod Nr. 210-95 lub 256-78. Hurtownia certyfikowana sp. i obodników kolosowych

**SAMUEL LIS**  
 Warszawa, 5-to Jerska 32.  
 Telefoniczne zamówienia nie obowiązują do 10 wiecz.

**Z POWODU LIKWIDACJI WYPRZEDAŻ** po cenach znacznie niższych, **Bielizna męska, trykotaż, galanteria oraz perfumy, Jarmark Rzemieślniczy, ul. S-to Krzyżka 41, między ul. Marszałkowską i Żelazną. 312**

**KORZYSTAJCIE PANIE!!!**  
 Okrycia falkowe, bibelotowe od 500 zł. pluszowe, barankowe 120 — najmodniejszą „Radio“ reklamowe z futrem 140. — wykwinne rypsowe 175. — futra 275. — welinowe 50. — Pracownia Krawiecko-Kubilerska. **Br. Unkiewicz**, Hoza 34 m. 2. Piła Kruca 30. 780

**Polski komitet do zwalczania rak. Karowa 31. Leczenie Radem i promieniami Rentgena. Przychodnia dla chorych na nowotwory. Przejścia od 1—8 wiecz. 111a niezamownych bezpłatnie 802**

**NA RATY**  
 bardzo dogodnych warunkach okrycia damskie i ubiory męskie w pierwszorzędnej wytwórni. Nowolipie 30 m. 8, front II piętro.

**TYLKO** za 2 złote sędnie, te zamias 72 zł. można nabyć. Złoty pierścionek, obrączki, łańcuszki i inne towary. **Warszawa, cmentnik, ul. S-to Krzyżka 7, tel. 515-82**

**MEBLE NA RATY** długoterminowe. Pojedyncze sztuki. Całe komplety. Wybór otoman, Garnitury salonne. Kredensy. Meble biurowe. Szafy. Stoly, łózka, bielizniarki. Stałym i rekomendowanym klientom **bez zał. i cz. „Aleksander“** **Marszałkowska 108. 129**

**NA RATY ZEGARY** szlenciane i zegarki, 6-miesięczne spłaty bez zaliczek. **Poznański, Nowy świat 12. 224**

**ZLICZACI**  
 Wyprowadzimy futra męskie, palta zimowe, jesionne, szelkowiaste garnitury, kurtki na baranach

**WILCZA 57 Z BRAMY.**

**TANÓW** najmodniejszych, charleston, oraz wtrowych i mazura wyliczają szybko szkolę art. bal. **Hoffman, Marszałkowska 141. Studentki 35 stepsowa. 185**

# WDZIĘK, CZY URODA?

## Co zadecyduje przy wyborze gwiazd filmowych



Nr. 60.



Nr. 92.



Nr. 149.



Nr. 213.



Nr. 126.



Nr. 155.



Nr. 165.



Nr. 164.



Nr. 125.

### Przechowywanie owoców

Owoce, które chcemy zachować przez zimę, nie powinny być składane do piwnicy, gdyż powietrze piwniczne, przesiąknięte stęchlizną i wilgocią, odbiera im właściwy aromat, a przechowywane w piwnicy kwasonne opórki, kapusta i jarzyny udzielają owocom niepożądanego zapachu, co się odbija również i na smaku. Najstosowniejszą w tym celu jest zabezpieczona od mrozu komórka, mająca czyste i chłodne powietrze. Podczas ciepłych dni okienka lub wentylatory mogą być przez dzień i noc otwarte, zaś podczas mrozu należy tylko przewietrzać. Le-

piej gdy powietrze w komórce jest trochę wilgotne, gdyż przy przewiewie nie jest to szkodliwe, a wpływa na świeżość i jedność owoców. Owoce, przechowywane w miejscu suchym masej jest skłony do gnicia, ale za to przedko wędnie i staje się niesmaczny.

Najlepiej, o ile jest miejsce, ulżyć owoce na półkach, które się mieszczą jedne nad drugimi w odstępach 30 cm. Egzemplarze nadpsute (od czasu do czasu trzeba robić przegląd) należy natychmiast usuwać.

Nadobne czytelniczki nasze, biorące udział w konkursie na gwiazdy filmowe ustawicznie zaspęją redakcję naszą pytaniami:

— W jaki sposób komisja sędziowska potrafi ustalić, czy ta lub inna kandydatka posiada zdolności filmowe. Przecież niewiasta o rysach nieraz bardzo regularnych, może na bilanie okazać się tylko pięknym posągiem, przeciwnie zaś, osoba w życiu codziennym zupełnie przeciętna, może być zdolną aktorką filmową?

Istotnie, komisja sędziowska będzie miała zadanie nader trudne: — na podstawie surowego materiału trzeba będzie zdecydować o stopniu uzdolnienia tej lub innej osoby.

Z pomocą komisji sędziowskiej przyjdzie Komitet Organizacyjny. Panie, desygnowane przez komisję sędziową, staną przed obiektywem filmowym. Pod kierownictwem doświadczonego reżysera z każdej z nich zrobi się kilkadziesiąt metrów filmu.

Wyświetlenie takiego filmu przed komisją sędziowską będzie egzaminem najbardziej miarodajnym i bezstronnym. Z drugiej strony uwolni to uczestniczki konkursu od tremy, związanej z ukazaniem się na estradzie przed tłumem publiczności.

### Polski Buster Keaton w spółnicy



Tak wygląda kandydatka Nr. 155, której naturalną podobizną podajemy po mistrzowskiej charakterystyce na swoisty typ prowincjonalnej kamaszki.

### Anglja, Ameryka i Francja



Trzy śliczne aktorki Paramount'a w najnowszym filmie, symbolizujące trzy kulturalne i polityczne potęgi: Anglię, Amerykę i Francję.

### Dla naszych pań

#### Kwietniana moda

Sztuczne kwiaty będą i tej zimy ozdobywały nasze futra, płaszcze i kostiumy, tworząc na ich tle barwną pianę. Nie są to jednak duże chryzantemy i róże z zeszłego roku, ale bukieciki drobnych, misternych kwiatków, w kolorze odpowiednim do płaszcza lub neutralnym. Więcej tonów pastelowych niż jaskrawości.

Przy wieczorowych sukniach modne są bardzo z kwiatów całe naramianniki. Jeżeli wycięcie jest ukośne, to takte kwieciste naramianniki daje się tylko jedno. Bardzo to ładne i młode. Kwiaty średniej wielkości (rozę, gwioździki itd.) najwz się często do sukien domowych lub wizytowych, ale nie przy kulturalnym, tylko prosto zatknięte za pasek.

A propos kwiatów na ulice — trzeba pamiętać, ażeby wazze były świeże, a nie zbrudzone lub podniszczone. Wówczas już lepiej się ich wyrzucić, gdyż zamiast podnieść pania tylko całość.

Mira.

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEN: W tekście 1 mm. na 1 szp. (lam pięcioszpaltowy)—50 gr., Komunikaty—75 gr. Zwyczajne (lam 10-szpalt.)—15 gr., Drobne i słowo—10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zl. 4.50.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Adres Redakcji i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny ABC Warszawa.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”  
Warszawa, Szpitalna 12. Telefon: 172-22 i 172-04.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.